HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 171 Środa, dnia 25 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

FANTASTYCZNE PLOTKI OPOZYCJI

o projektowanem rzekomo ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Krakowie w czasie odbywającego się kongresu Centrolewu

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji p. premjera Sławka.

Jak się zdołaliśmy poinformować tematem konferencji Marszałka Piłsudskiego z p. premjerem były aktualne sprawy państwowe.

Na temat tej konferencji popołudniowa prasa opozycyjna rozpuściła cały szereg fantastycznych pogłosek.

Zdaniem opozycji Marszałek Piłsudski wraz z premjerem Sławkiem obradowali nad sprawą zajęcia taktyk w związku z możliwością złożenia przez „Centrolew" wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Sprawa zjazdu w Krakowie, zdaniem opozycji, rzekomo tak bardzo „przeraziła" rząd, że „władze noszą się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego w Krakowie na czas obrad „Centrolewu". Wiadomość ta, którą oczywiście podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego, dowodzi, że opozycja bardzo przejęła się rolą, jakąchciałaby w Krakowie odegrać i wszelkiemi sposobami chce dowieść ważności „swego posłannictwa".

Należy przypuszczać, że do samej niedzieli stronnictwa opozycyjne nie pominą żadnej okazji, aby nie zwrócić uwagi na okrzyczany zjazd krakowski, mający być „walką z kryzysem gospodarczym" i walką o prawa ludu", choć niewiadomo, jakie to prawa i przez kogo owemu ludowi, reprezentowanemu przez „Centrolew" zostały odebrane.

Znowu mord na granicy

Tajemnicze najście na dom emigranta litewskiego

WILNO, 24.6. (Tel. wł) — Nocy dzisiejszej w pasie granicznym we wsi Wojtakinie do domu Jerzego Godulewicza, emigranta litewskiego przybyło kilku podejrzanych osobników, którzy rozgościwszy się i uzyskawszy przy pomocy przyniesionego poczęstunku zaufanie gospodarza — usiłowali uprowadzić go podstępem.

Kiedy plan ten nie powiódł się, wówczas napastnicy oddali kilka strzałów kładąc trupem Godulewicza.

Żona zamordowanego wszczęła alarm, jednakże złoczyńcy zdałali splądrować niewielkie mieszkanie i — nie ruszając przedmiotów wartościowych — zabrać pewne dokumenty nieznanej treści, poczem zbiegli.

Niezwłocznie zarządzona w pobliskich lasach przez władze K.O.P.'u obława i ostro pogotowie na całym odcinku granicznym — nie dały dotąd rezultatu.

Kredyty dla rzemiosła

i drobnego przemysłu woj. Łódzkiego

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do uruchomienia dalszych kredytów dla komunalnych kas oszczędności, przeznaczonych na poparcie rzemiosła i drobnego przemysłu. I tak komunalna kasa oszczędności pow. Brzezińskiego otrzyma 60.000 zł., pow. Łaskiego — 20.000 zł., pow. Łódzkiego — 60.000 zł., pow. Piotrkowskiego — 30.000 zł., pow. Radomskowskiego — 24.000 zł., pow. Sieradzkiego — 25.000 zł., pow. Tureckiego — 30.000 zł., m. Kalisza — 75.000 zł., m. Pabjanic — 75.000 zł., m. Tomaszowa Mazowieckiego — 25.000 i m. Tuszyna 10.000 zł. — razem asygnuje Bank — 454.000 zł.

Bunt więźniów

W czasie tłumienia buntu poniosło śmierć przeszło 40 osób

RANGOON, 24.6. W tutejszem więzieniu centralnem wybuchł bunt więźniów. Więźniowie opanowali skład broni znajdujący się w więzieniu poczem zaopatrzywszy się w broń i amunicję zaatakowali straż więzienną. Przybyła policja musiała użyć przeciwko więźniom broni palnej. Po dwuch godzinach przywrócono porządek. W czasie walki wielu więźniów zostało zabitych, 6-ciu zaś członków straży więziennej odniosło rany. (PAT)

RANGOON, 24.6. Według ostatnich doniesień w czasie tłumienia buntu więźniów w tutejszem więzieniu centralnem zginęło dwaj strażnicy, dwuch członków policji wojskowej, szofer samochodu ciężarowego i 40-tu więźniów. Rany zaś odniosło 11-tu członków straży więziennej oraz 60-ciu więźniów.

„Arcybiskup" Kowalski

otrzymał zezwolenie na wyjazd do Ameryki

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Jak donosiło wczorajsze „Hasło" Jan Marja Michał Kowalski, „arcybiskup" marjawicki, skazany za czyny niemoralne na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem tej kary na mocy amnestji do 2 lat i 8 miesięcy, wniósł do sądu apelacyjnego podanie o zezwolenie na wyjazd do Ameryki. Kowalski przebywa na wolności za kaucją 1,000 zł.

Sąd apelacyjny zezwolił Kowalskiemu na wyjazd do Ameryki na okres 4 miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego.

W motywach swej decyzji sąd podkreślił, że Kowalski dotychczas nie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości i że rozprawa w sądzie apelacyjnym odbyć się może dopiero w ostatnich miesiącach r. b.

POSIEDZENIE Komitetu Ekonomicznego

WARSZAWA 26, 6. Dziś o godz. 17-ej pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyło się kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którem minister rolnictwa Janta-Połczyński zobrazował sytuację w rolnictwie, zaś p. minister Pracy i Opieki Społecznej Hubicki sytuację na rynku pracy. (PAT)

PREZ. GORECKI wyjechał do Paryża

Korespond. „Hasła" donosi z Warszawy: Dnia 23 b. m. wyjechał do Paryża w sprawach Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki.

Zastępstwo pana prezesa objął wiceprezes Banku dr. Feliks Maciszewski, który w dniu 20 b. m. powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego.

P. E. N. - KLUB w Krakowie

KRAKÓW, 24.6. Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka gości z kongresu P. E. N. — Clubu. Po przemówieniach powitalnych wręczono gościom broszury o zabytkach Krakowa w językach francuskim, niemieckim i angielskim. (PAT)

NOWY POSEŁ austrjacki w Warszawie

WIEDEŃ 24, 6. „Neue Freie Presse" donosi, że na miejsce posła austryjackiego w Warszawie-M. Posta przybędzie dotychczasowy poseł w Moskwie Egon Hein. (PAT)

Narada w sprawie ELEKTRYFIKACJI Polski

WARSZAWA24, 6. Minister Robót Publicznych Matakiewicz przyjął na dłuższej konferencji radcę ambasady angielskiej Kimesa w sprawach elektryfikacji kraju. (PAT)

PODRÓŻ P. Prezydenta po Wileńszczyźnie

KURZENIEC 24, 6. W dniu dzisiejszym rano Pan Prezydent Rzplitej przybył do Kurzeńca miasteczka nawiedzanego niemal corocznie klęską pożarów.

Pan Prezydent kazał wypłacić na ręce wójta 2 tysiące złotych dla najuboższych miasta. Następnie Pan Prezydent udał się do Kościaniewic poczem po zwiedzeniu tamtejszego kościoła zatrzymał się w dalszej drodze na krótko we wsi Dawidki, gdzie był podejmowany przez gospodarza tej wsi Ławrzynkiewicza. W dalszej drodze Pan Prezydent zatrzymał się we wsi Miadziole, gdzie zwiedził kościół. Od Madziola rozpoczęła się droga poprzez kraj jezior. I-szy postój nastąpił nad jeziorem Narocz, gdzie Pan Prezydent dokonał otwarcia schroniska, poświęconego przez ks. biskupa Bandurskiego. (PAT)

OBNIŻENIE stopy dyskontowej w Czechach

PRAGA, 24.6. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Czechosłowackiego Banku Narodowego uchwalono obniżenie stopy dyskontowej od weksli i papierów wartościowych z 4 i pół na 4 procent. Stopa lombardowa dla papierów wartościowych państwowych pozostaje niezmieniona — 5 i pół procent, dla innych walorów 5 procent. (PAT)

PRZYWRÓCENIE dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego uchylił zarządzenie z dnia 28-go marca 1930 r., wstrzymujące wypłatę dodatku mieszkaniowego nauczycielom i kierownikom szkół powszechnych i polecił wypłacać nadal ten dodatek w granicach wypłat poborów już dokonanych, t. j. tylko tym kierownikom i nauczycielom, którzy dodatek za mieszkanie otrzymali przy wypłacie poborów za m-c marzec b. r.

Jednocześnie minister polecił wypłacić zaległy dodatek mieszkaniowy za czas, w którym tego dodatku nie wypłacano ze względu na powyższe zarządzenie.

NIEMCY
nadal nie mogą znaleźć ministra finansów

BERLIN 24, 6. Gabinet Rzeszy rozpoczął dziś narady od których wyniku zależała decyzja w sprawie ostatecznego wyboru nowego ministra finansów.

Po dwu godzinach obrady odroczono. Minister gospodarstwa Dietrich w odpowiedzi na propozycję kancierza Brueninga miał wyrazić zasadniczą zgodę na objęcie teki ministra finansów. Decyzję swą uzależnił jednak od szeregu zmian w programie finansowym Rzeszy. (PAT)

Litwini rozpoczęli walkę z KOMUNIZMEM

KOWNO 24, 6. 30. (Tel. wł). Policja polityczna wykryła u b. dozorcy gmachu poselstwa sowieckiego w Kownie Franciszka Butyry archiwum litewskiej partji komunistycznej. — Skonfiskowano w miesz kaniu Butyry ogółem rozmaitej korespondencji i bibuły agitacyjnej wagi 150-ciu kilogramów.

Oprócz tego odkrycia, stwierdzono, że w pobliżu t. zw. 7-go fortu odbywają się zakonspirowane zebrania komunistyczne. Na jednem z takich zebrań policja aresztowała kilku wybitnych przywódców ruchu komunistycznego w Kownie, a mianowicie Szepajtisa, Glazera i Milnera.

Okazuje się, że aresztowany Szepajtis jest następcą aresztowanego niedawno sekretarza litewskiej komunistycznej Irelunasa. Przy wszystkich aresztowanych znaleziono kompromitujące dowody ich działalności.

ZEPPELIN
nad śląskiem niemieckim

BERLIN 24, 6. Sterowiec hr. Zeppelin wystartował o godz. 8,05 do lotu nad Śląskiem niemieckim, zabierając 40 pasażerów. Sterowiec przeleciał nad Odrą, Chocieborzem w kierunku Zgorzelic, gdzie o godz. 10,57 zrzucił worek z pocztą na tamtejsze lotnisko. Następnie odleciał w kierunku terenów węglowych Waldenburgu, a godz. 15,45 przybył do Wrocławia. Po 7 godzinach lotu powrócił na lotnisko Staaken. (PAT)

—o⊙o—

Plan regulacyjny m. Łodzi
jest nierealny i dlatego winien być zmodyfikowany
Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było wzorem nudy i apatji

Wczorajsze posiedzenie należało do rzędu tych, które już z góry nie zapowiadały się ciekawie. Wpłynął na to zarówno nic nie mówiący porządek dzienny obrad, jakoteż i brak leaderów opozycyjnych na sali.

Przebieg posiedzenia był nagół spokojny, a nawet apatyczny, to też posiedzenie zamknięto wyjątkowo wcześnie.

* * *

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do wyborów 5 członków Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej m. Łodzi. W wyniku głosowania, na członków kasy zostali wybrani radni: Hartman, Waszkiewicz, Milman, Richter i Fischer.

W sprawozdaniu Komisji Finansowo-Budżetowej przyjęto wniosek, który proponuje zaciągnięcie przez Gminę Miejską Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 1.000.000 — na budowę urządzeń kanalizacyjnych.

W dalszym ciągu przyjęto sprawozdanie komisji Pracy w przedmiocie zmiany przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin przyznania w drodze wyjątku uposażenia emerytalnego p. Michalinie Kuropatwinie, prac. Wydz. Zdrow. Publ. udzielenia dyspensy od wymaganego statutem etatów stanowisk służbowych stopnia wykształcenia Józefowi Sobockiemu, Andrzejowi Dmochowskiemu i Mieczysławowi Szwarcowi szkicowego dyspensy od wymaganego statutem etatów stanowisk służbowych stopnia wykształcenia Kazimierzowi Galasowi.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek komisji do Spraw Ogólnych, domagający się zatwierdzenia szkicowego projektu planu regulacyjnego m. Łodzi.

Po referacie ławników Wydziału Budownictwa p. Izdebskiego, zabrał głos r. wojewódzki, który w rzeczowem przemówieniu wykazał nierealność projektu regulacyjnego.

Mówca stwierdził, iż jeden kilometr 30 metrowej ulicy kosztuje według obliczeń prof. Tołwińskiego 1½ miljona złotych. Na to Łódź przy obecnym wycofaniu finansowym pozwolić sobie stanowczo nie może Tymczasem w planie przedstawionym przez Magistrat widnieje cały szereg ulic nietylko 30 metrowych, ale nawet 40 i 50 metr.

Na to, żeby tak budować na przyszłość nie ma żadnej podstawy, ani moralnej, ani materjalnej.

W planie powyższym kwestja finansowa nie została zupełnie uwzględniona, a to się może smutnie odbyć na dalszych losach tego planu.

Kiedy bowiem podstawa finansowa projektu już sama przez się wykazuje, że dany plan jest nierealny, wówczas nie można i nie należy go przeprowadzać, wobec powyższego uważam, iż plan powyższy nie powinien być zatwierdzony przez posiedzenie Rady Miejskiej.

Zmiana konstytucji
ma zapewnić Hiszpanji stworzenie lepszego ustroju, niż dotychczasowy

PARYŻ 24, 6. (Tel. wł.) Hiszpanja jest w przededniu wielkiej rewolucji politycznej o charakterze pokojowym.

Od szeregu dni w paryskich kołach krążyły trudne do sprawdzenia pogłoski, że król Alfons w podróży do Londynu umyślnie zatrzymał się w Paryżu, aby konferować z przedstawicielami emigracji politycznej w sprawie gruntownej zmiany obecnych rządów w Hiszpanji.

Podstawą tej rewizji ma być zaprowadzenie ustroju demokratyczno - parlamentarnego na wzór demokratycznego - parlamentarnego na wzór monarchji angielskiej albo belgijskiej.

—o⊙o—

Strajk powszechny w Sewilli
Robotnicy zdemolowali wozy tramwajowe
W czasie zamieszek zabito dwoje dzieci

PARYŻ, 24.6. Według doniesień z Madrytu proklamowano w dniu wczorajszym w Sewilli strajk powszechny.

Strajkujący zasypali wszystkie ważniejsze ulice gwoździami, aby uniemożliwić wszelką komunikację. Kilka tramwajów, które rano opuściły remizy, robotnicy zaatakowali gradem kamieni, następnie zaś poprzewracali je na ulicach.

Wszystkie sklepy były zamknięte. Piekarzy podmiejskich, którzy przybyli do Sewilli z chlebem zabrobowano i przepędzono z miasta.

Na jednym z placów przyszło do strzelaniny, między strajkującymi i policją. Dwoje dzieci zostało zabitych. Po dłuższej walce policja zdołała rozpędzić demonstrantów i opanować sytuację.

Lot nad Atlantykiem
rozpoczął wczoraj znakomity lotnik angielski

LONDYN 24, 6. Lotnik angielski Kingsford Smith wystartował dziś o godz. 4-ej rano na samolocie „Krzyż Południa" (Southern Cross) z lotniska Portmarnock pod Dublinem do Nowego Jorku.

Lotnik wyraził przed odlotem nadzieję, iż uda mu się w ciągu 34 godzin dotrzeć do Nowego Jorku.

Kingsford ma już za sobą wielki lot z Australji do Anglji, którego dokonał na tym samym samolocie w lipcu ubiegłego roku.

NOWY JORK 24, 6. Według przejętych tu depesz radjowych samolot „Southerncross" odbywa lot pomyślnie. Samolot spatkał na swej drodze wiele statków. Szybkość, z jaką leci statek, wynosi 75 mil na godzinę wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych. (PAT)

Podzwrotnikowe upały
dają się we znaki całemu światu

Wczoraj wieczorem po upalnym dniu przeszły burze przez Lublin, Tarnopol i Pińsk. W Drohobyczu, Łucku i Mołodecz nie w czasie burzy padał niewielki deszcz.

Na Zachodzie również dzień wczorajszy zaznaczył się burzami z deszczem. Burze takie nawiedziły wielki szmat ziemi od Niemiec środkowych (Berlin, Magdeburg) do Irlandji oraz teren od Danji do zatoki Genueńskiej.

Najwyższą temperaturę notowano w Genui (36 stopni). W Polsce najcieplej było w Toruniu 30 st.

Zrana temperatura w Polsce była bardzo wysoka. W Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu notowano o 8-ej rano 26 stopni ciepła w cieniu! Najchłodniej było w Zakopanem i... Zaleszczykach (!) — 20 stopni.

W godzinach popołudniowych temperatura przekroczyła w cieniu 30 stopni. W całym kraju panuje bardzo silna skłonność do burz.

NOWY JORK, 24.6. Środkowe i zachodnie stany Ameryki nawiedziła fala strasznych upałów. W Chicago ciepłomierz wskazywał wczoraj 41 stopni Celsjusza.

Zanotowano 15 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy kilkuset osobom, które zasłabły na ulicy z gorąca.

OMSK, 24.6. Od kilku dni na Syberji panują niezwykłe upały dochodzące do 55 stopni Celsjusza. Wskutek posuchy tegoroczne urodzaje są zagrożone.

Do P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „H a s ł a" tel. 163-66.

Firma S. Barciński i S-ka
uzyskała dalsze odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym Wydział Handlowy Sądu Okręgowego przedłużył po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące firmie „PRZEMYSŁ WEŁNIANY S. BARCIŃSKI i S-KA" od dnia 17 czerwca.

W ciągu okresu trwania odroczenia wypłat finansowy przedsiębiorstwa firmy poprawda uległ poprawie, jednak poprawa ta nie osiągnęła rozmiarów mogących ostatecznie wpłynąć na możność zaspokojenia wszystkich płatnych zobowiązań, ponieważ sezon letni nie przyniósł za sobą pomyślniejszej sytuacji, a wobec nagłym zleceń spodziewać się należy powiększenia obrotu firmy i możności spieniężenia płynnych i półpłynnych aktywów potrzebnych dla spłaty wierzycieli.

Również prowadzone przez spółkę pertraktacje w celu spieniężenia zbędnych terenów nie osiągnęły dotychczas pożądanych rezultatów.



BEZSILNY GNIEW

Wiec posłów i senatorów centrolewu, odbyty w Warszawie 20 b. m., zakończył się uchwaleniem znanego oświadczenia. Nie jest ono z pewnością jakiemś wybitnem zdarzeniem politycznem. Warto jednak poświęcić mu jeszcze chwilę uwagi, by do reszty zedrzeć zeń nimb, jakim hałaśliwie okryć je usiłuje prasa partyjna...

Stwierdzić więc przedewszystkiem należy, że deklaracja, o której mowa, nie jest żadnym aktem prawno - konstytucyjnym. Nie może więc mieć jakichkolwiek konsekwencyj konstytucyjnych czy politycznych. Dzięki kurtuazji marszałka Senatu, obradowali panowie oponenci w murach parlamentu. Obradowali pod osłoną nietykalności poselskiej. Lecz był to tylko wiec, nieliczny nawet, bo liczący coś około setki uczestników. Nie wiec nawet, a zebranie poufne za zaproszeniami, z wykluczeniem prasy i galerji.

Centrolew był w ubiegły piątek w swojem tylko gronie. Próby pozyskania nowych sojuszników w klubach mniejszości narodowych nie dały rezultatu. Kluby te na wezwanie centrolewu gotowe były oczywiście jak najofiarniej poprzeć frondę przeciw rządowi Rzeczypospolitej, lecz sympatje ich dla opozycji nie były bezinteresowne. Ukraińcy, Białorusini oraz żydzi z pod znaku Grünbauma zaprezentowali szereg żądań narodowościowych, religijnych, politycznych — i od zaakceptowania ich uzależnili swe podpisy pod deklaracją. Targu na razie nie dobito, lecz już dziś zapamiętać warto, że centrolew w swej destruktywnej z Rządem Polskim walce gotów był szukać sojuszników nawet w obozie mniejszości narodowych, w obozie odśrodkowych, czsto anty państwowych tendencyj.

Krótkie obrady pp. posłów miały charakter czysto formalny. Z góry były we wszystkich szczegółach wyreżyserowane, z góry rozdano role poszczególnym aktorom. Deklaracja zaś sama zrodziła się z coraz powszechniejszego wołania, idącego nawet z szeregów centrolewu, że czas naj wyższy zastąpić frazes negacji wskazaniami pozytywnemi, jeśli chce się uratować resztki wpływów i „powagę" wszczętej akcji.

Trzeba było wreszcie spróbować przeciwstawić twórczej pracy rządu coś, coby było choćby surrogatem programu, wskazaniem nowych, lepszych metod rządzenia, odkryciem nieznanych dotychczas sposobów walki z gospodarczym kryzysem. Pod tym, tak ważnym względem deklaracja zawodzi zupełnie. Część jej, poświęcona zagadnieniom gospodarczym, jest zbiorem ogólników, znanych z pierwszego lepszego podręcznika ekonomji. Wysuwa postulaty, oddawna uznane przez wszystkich, przez wszystkie rządy i ugrupowania w Polsce i na całym świecie. Któż zaprzecza, że ważnym dla rozwoju ekonomicznego państwa jest kredyt płynny i tani, budowa dróg, regulacja rzek? Kogoż jeszcze przekonywać trzeba, że ubezpieczenie na starość jest ważnym postulatem sprawiedliwości społecznej? Tą idąc metodą, przepisując bez ładu i składu garść pewników z pierwszej lepszej popularnej broszurki o zagadnieniach ekonomicznych, łatwo zaiste wypracować tasiemcową deklarację i dać naiwnej galerji fikcj „budującej zgody" i humbug „pozytywnych wskazań".

Nie o to przecież chodziło. Raczej i tylko o to, by mówiąc o kryzysie gospodarczym, polskim i światowym, wskazać konkretne środki zaradcze, wykonalne a dotąd zaniedbane, dostosowane do chwili obecnej, do zasobów państwa, do polskiego bogactwa społecznego. Enuncjacja polityczna nie może być tylko wizją dalekiej przyszłości, ale musi rozwiązywać zagadnienia i niedole dnia dzisiejszego w płaszczyźnie konkretnych prac. Jest przecież demagogją jedynie, jeśli żąda się daleko idących oszczędności budżetowych i znacznego obniżenia podatków, a równocześnie maluje się przed oczyma cierpliwych słuchaczy miraż prac inwestycyjnych na ogromną skalę i obiecuje się olbrzymie zwiększenie państwowych świadczeń społecznych. Również wołanie o kompresję budżetowe jest mocno spóźnione, gdyż wykonywa je rząd już od całych miesięcy i utrzymuje niezachwianą równowagę budżetu mimo tak znacznych ulg podatkowych, przyznanych sferom rolniczym i przemysłowym.

Część polityczna deklaracji — to tylko plewa frazesów, młóconych tyle razy już w prasie, z trybuny sejmowej, na wiecach że mówić o niej nie warto. Zbyt dobrze wiemy, że patetyczne słowa o „obronie prawa", „wolności ludu", „jednolitym froncie demokracji" itp. są wciąż bez zmia ny tylko próbą obrony sejmowładztwa epoki przedmajowej.

Zbyt jednak drogo zapłaciło państwo i społeczeństwo za kilkuletni eksperyment rządów sejmowładztwa, by mogło zezwolić na odradzanie się tego widma.

Ludwik H—ski

Zgangrenowana Reichswehra

„Oryginalna" interpretacja Traktatu Wersalskiego

System fałszywych budżetów, służących tylko jako pokrywa do całego szeregu ukrytych wydatków, znanych jedynie Heeresleitung t. j. dowództwu Reichswehry i nie podlegających kontroli, wydaje już od szeregu lat rezultaty, biegunowo przeciwne od zamierzeń kierujących sfer wojska niemieckiego. Nie liczono się z psychologją ludzką, lub też opierano swe kalkulacje na wysoko stojącym poczuciu honoru i obowiązkowości, cechujących przedwojennego zawodowego oficera niemieckiego. Omylono się jednak: oficerowie powojenni Rzeszy załamali się psychicznie pod wpływem samodzielnego dysponowania znacznemi funduszami, bez kontroli i system fałszywych budżetów, aczkolwiek dał duże korzyści Reichswehrze pod względem wyposażenia technicznego, zakazanego Traktatem Wersalskim, spowodował jednak zgangrenowanie korpusu oficerskiego i urzędniczego niemieckiego — a temsamem odbił się ujemnie na wartości bojowej wojska.

Dowodzą tego chociażby niesłychane nadużycia i kradzieże — o których obecnie dowiedziała się opinja europejska. Nie mówiąc już o zatuszowanej aferze kpt. Lohmanna, przy której skarb Rzeszy poniósł stratę przeszło 7.000.000 mk., o sprzeniewierzeniach na stoczni wojskowej w Kilonji, które rzuciły zupełnie nowe oświetlenie na osławioną i reklamowaną uczciwość niemiecką, obecne fakty, z któremi Reichswehra musiała się zwrócić do Reichstagu, jeszcze jaskrawiej wykazują gangrenę szerzącą się w szeregach dowódców niemiec kich.

Ministerstwo Reichswehry zwróciło się ostatnio do parlamentu o przyznanie pokrycia na straty, poniesione przez kradzieże i fałszerstwa personelu wojskowego. A sumy te są duże: i tak w Komendanturze Berlin wykryto w lipcu 1928 r. nadużycia na sumę 489.334 mk. t. j. około 1.000.000 zł. W komisji gospodarczej 3 dyonu samochodowego i 3 dyonu taborów w Lankwitz sprzeniewierzono 125.000 mk. t. j. prawie 300.000 zł. W zakładzie gospodarczym w Stolp machinacje oficerów gospodarczych w zmowie z personelem 5 p. kawalerji naraziły skarb Rzeszy na stratę 33.000 mk. t. j. 70.000 zł. Pozatem sprzeniewierzenia w 36 innych oddziałach, według sprawozdania budżetowego wyniosły 110.147 mk. t. j. ćwierć miljona złotych. Niewątpliwie wszędzie mogą się zdarzyć ludzie nieuczciwi, lecz ilość i wysokość tych sum przekracza normę, przy której można mówić o sporadycznych wypadkach.

Nie jest to jednak najgroźniejszym objawem gangreny — natomiast jest nią zupełna bezkarność lub też kary — nie stojące w żadnym stosunku do przewinienia. A więc kpt. Lohmann ze swej afery z biurem filmowem „Phobus" wyszedł nietylko bezkarnie, lecz otrzymał jeszcze lukratywne stanowisko w subsydjowanym przez Rząd przemyśle lotniczym. W sprawie o olbrzymie nadużycia w Komendanturze Berlin, ciągnącej się od czerwca 1928 r. dochodzenie jeszcze nie jest zakończone, co tem większe wzbudzić musi zdziwienie, że sprawozdanie budżetowe podaje sposób robienia tych nadużyć, przez fałszowanie dokumentów i książek oraz wysokości straty państwa, a także znane są nazwiska oficerów i urzędników, którzy nadużycia te popełnili — a więc cały materjał do sprawy sądowej egzystuje.

W drugim wypadku w Lenkwitz oficer, któremu dowiedziono sprzeniewierzenie 125.000 mk. (250.000 zł.) i wydanie ich na hulanki został skazany na bezprzykładnie niską karę, t. j. 6 miesięcy więzienia bez wydalenia z wojska.

Wprawdzie wdrożono przeciwko niemu postępowanie w Komisji dyscyplinarnej o wydalenie z korpusu oficerskiego, lecz ciągnie się ono od 1926 roku, a panen ów tychczas chodzi w mundurze. O pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej oficerów i urzędników w Stolp sprawozdanie wogóle nie wspomina. W bezkarności tej właśnie widać rezultaty samowolnego gospodarowania sumami budżetowemi.

Siłą faktu każdy z obwinionych oficerów, mających styczność ze sprawami pieniężnemi, znał i zna cały szereg wydatków bezprawnie uskutecznionych i to na cele — ujawnienie których wywołałoby burzę nietylko w opozycyjnej prasie niemieckiej, lecz również mogłoby spowodować skandal międzynarodowy. Również nasuwa się przypuszczenie, że oficerowie ci znali niejeden wydatek swych przełożonych, bez kontroli gospodarujących wielkiemi sumami, użyty na cele „nie mające bezpośredniej styczności z przeznaczeniem". A więc cica umowa — „rączka rączkę myje". Dyskrecja — a w nagrodę bezkarność, nieujawnianie nazwiska, a w najgorszym wypadku niewielka kara „Es ist der Fluch der bösen Taten, dass Sie fortzeugend Böses muss gebähren" — powiedział niemiecki poeta — nie przeczuwając, iż słowa jego znajdą zastosowanie do wojska niemieckiego, od wieków apoteozowanego i ubóstwianego przez Niemców.

Ciekawem jest również, iż prasa niemiecka, która na całych szpaltach rozwodzi się o najdrobniejszych nadużyciach w armjach państw sąsiednich, tym wypadkom poświęciła zaledwie kilka wierszy. Gazety nacjonalistyczne zaś odkryły winnego — jest nim Traktat Wersalski, który zmusza biednych oficerów niemieckich do kradzieży pieniędzy rządowych. Twórcom traktatu nie śniło się o takiej interpretacji i spodziewać się nie mogli, iż w ten sposób podkopują wartość moralną korpusu oficerskiego armji, bez której armja nie przedstawia wartości bojowej.

Szkoda, że Clemenceau nie dożył tej interpretacji — ucieszyłby się niewątpliwie tym niepodziewanym sukcesem.

Ff. Gr.

Niepokój w Moskwie

wywołuje wzrost antysowieckich nastrojów w Europie

Czerwona Moskwa z wielkiem zainteresowaniem śledziła zawsze nastroje Europy zachodniej w stosunku do Sowietów. Zainteresowanie to spotęgowało się zwłaszcza w czasach ostatnich z racji zainicjowania przez rozmaite korporacje w Europie zachodniej i Ameryce akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniu religji w ZSSR. Wystąpienia antysowieckie ogółu europejskiego i amerykańskiego były dla rządu moskiewskiego bardzo nieprzyjemne, a szczególnie niemiły dla bolszewików jest negatywny stosunek prawicowego odłamu prasy angielskiej do wydarzeń w Rosji, gdyż z opinją angielską Moskwa bądź co bądź zawsze się liczyła i w dalszym ciągu poważnie się liczy.

Moskiewskie „Izwiestja" w jednym ze swych ostatnich numerów w tonie najwidoczniej bardzo podrażnionym stwierdzają, że „od początku maja prasa ta znów powróciła do historycznego ujadania antysowieckiego, przedkładając swym czytelnikom rozmaite wymysły dotyczące sowieckiej propagandy z jednej strony, a sowieckiego dumpingu ze strony drugiej".

Niepokoją bolszewików również coraz częściej powtarzające się antysowieckie wystąpienia poszczególnych członków parlamentu angielskiego. W szczególności niezadowolona jest Moskwa z tego, że niektóre pisma angielskie czynią bolszewików odpowiedzialnymi za obecne wydarzenia w Indjach. „Ten moment — piszą „Izwiestja" — stoi wogóle w centrum nowej kampanji antysowieckiej".

W Moskwie stwierdza się z wielkiem niezadowoleniem, że po tej drodze kroczy niestety tylko Anglja. „Jest rzeczą charakterystyczną — piszą „Izwiestja" — że właśnie reakcyjne organy francuskie w czasach ostatnich również zaczynają coraz głośniej trąbić o odpowiedzialności ZSSR za przejawy ruchu rewolucyjnego w Indo-Chinach i domagają się niezwłocznego zerwania stosunków francusko - sowieckich.

Bardzo niezadowolona jest Moskwa również z Polski. Prasa sowiecka nie może się pogodzić z tem, że władze polskie nie wpadły na trop sprawców ostatniego „zamachu" na poselstwo sowieckie w Warszawie i niezadowolone są z tego, że rzekomo „faszyzm polski znów rozpoczyna swe ulubione igranie z ogniem".

Reasumując swe wywody o nastrojach europejskich w stosunku do Sowietów, „Izwiestja" wyrażają pogląd, że „po krótkotrwałym stosunkowo okresie ciszy z różnych stron zaczynają na nowo ujawniać się wystąpienia antysowieckie, którym towarzyszy wzrost agresywności w szeregach burżuazji światowej wobec ZSSR".

W związku z tem czerwona Moskwa wzywa proletarjat do „stałej czujności i obronnego pogotowia".

—oOo—

HASŁO ŁODZKIE dnia 25. VI.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 25. VI.

CÓRKA ZABIŁA OJCA

20-LETNIA DZIEWCZYNA DOKONAŁA ZBRODNI Z ZIMNEM OKRUCIEŃSTWEM

Straszne morderstwo dokonano we wsi Koczorki Stare (gm. Ożarów) pod Warszawą, na osobie Jana Szumki, miejscowego sołtysa.

Wszelkie poszlaki skierowały się w pierwszej chwili przeciwko Michałowi Gołębiowskiemu, narzeczonemu córki Szumki, Marji.

Gołębiowski

przyznał się początkowo

do morderstwa. Jego i Marję Szumkównę przewieziono do Warszawy i poddano badaniom w policji powiatowej. Starsi wywiadowcy Kropiwko i Gruell prowadząc dochodzenie ustalili sensacyjne dane.

Oto okazało się, że morderstwa dokonała

20-letnia Marja Szumkówna.

Ona zabiła własnego ojca. Działała z wyrachowaniem

i zimnem okrucieństwem.

Gołębiowski wziął winę na siebie tylko przez „kurtuazję"

Krytycznej nocy stary Szumka udał się około godz. 10 na pole, by pilnować ściętej koniczyny. Po północy Marja wstała, wzięła rewolwer swego narzeczonego i poszła do ojca. Zastała go siedzącego pod kopką.

Momentalnie strzeliła ojcu

dwa razy w twarz.

Szumka zerwał się i począł iść ku córce. Ona stała spokojnie na miejscu. Gdy ojciec był w odległości pół kroku, strzeliła mu jeszcze raz w piersi, kula przebiła płuca i utkwiła w kręgosłupie. Szumka padł

i skonał u stóp córki.

Marja stała przez cały czas i trzymała rewolwer gotowy do strzału...

Później wróciła do domu, położyła się spać i zasnęła.

Po godz. 1-ej wyprawiła matkę, która wyjeżdżała z mlekiem do Warszawy. Następnie pobiegła na pole i

zdjęła z ojca kożuch.

— Szkoda było kożucha — mówiła — był nowy...

Późni znów położyła się spać i wstała o 5-ej. Obudziła narzeczonego i powiedziała mu, że zabiła ojca następnie wybiegła na wieś i poczęła krzyczeć:

— Ojca zamordowali!...

Szumkównę i Gołębiowskiego osadzono w więzieniu.

Pożar na pograniczu polsko-niemieckiem

W miejscowości Janów na pograniczu polsko-niemieckiem wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 24 domów mieszkalnych, 24 stodół i 37 zabudowań gospodarczych. Pożar szalał na przestrzeni 1 kilometra i powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe zarówno polskie jak i niemieckie.

Nowy polski płatowiec „G. M. 4"

zdał doskonale egzamin próbny

W fabryce „Samolot" w Ławicy pod Poznaniem odbył lot próbny pierwszy z zamówionej serji płatowiec konstrukcji inż. Petera, zbudowanym w fabryce „Autoremont" w Warszawie.

Płatowiec wykazał doskonałe własności aerodynamiczne.

Wielka uczelnia żydowska w Lublinie

Onegdaj odbyła się w Lublinie uroczystość otwarcia jednej z największych na świecie żydowskiej uczelni religijnej „Jeszywa Chamej Lublin". Dla uczelni tej został specjalnie wybudowany 6-piętrowy gmach w Lublinie, przy ul. Lubartowskiej, wzniesiony, kosztem 2 milj. zł. przy znacznej pomocy żydów z zagranicy. Na otwarcie przyjechał cadyk z Góry Kalwarji oraz liczne delegacje zagraniczne. Otwarcia gmachu dokonał założyciel instytucji rabin Meyr Szapira z Piotrkowa, b. Poseł na Sejm.

Port Mościc na Dunajcu

Dla ułatwienia transportu nawozów sztucznych produkowanych przez Mościce, projektowana jest budowa specjalnego portu na Dunajcu, która ma być prowadzona równocześnie z regulacją rzeki.

Konkurs na stypendja rolnicze

Polska Akademja Umiejętności nada na rok szkolny 1930-31 trzy stypendja z funduszu im. Władysława Józera Fedorowicza, po 2,400 zł. O stypendja te mogą się ubiegać — w myśl testamentu ś. p. Wł. J. Fedorowicza — „synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, to jest urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowem i leśniczych, oddający się studjom agronomji i studjóm leśnictwa, pochodzenia polskiego z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Krakowskiego, religji rzymsko-katolickiej, zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładnego". Podania z curriculum vitae i świadectwami studjów, należy wnosić do Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 20 lipca b. r.

—0○0—

Troje ludzi postradało życie

Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Tucholą

Onegdaj na szosie między Tucholą a Bladowem, samochód osobowy p. Szprengla z Tucholi rozbił się o przydrożne drzewo. P. Szprengel nabył świeżo samochód i krytycznego dnia odbywał próbną jazdę. Samochód pędził z zawrotną szybkością. W pewnej chwili maszyna wpadła z całą siłą na przydrożne drzewo, rozbijając się na drobne kawałki. Z pod szczątków samochodu wydobyto w okropny sposób zmasakrowane ciała trzech pasażerów. Jak się okazało, ponieśli oni śmierć na miejscu. Nieszczęśliwemi ofiarami są: starszy posterunkowy policji państwowej ś. p. Teofil Kantecki z Tucholi, podróżujący firmy A. Kaźmierski ś. p. Kazimierz Sinoradzki z Chojnic oraz niejaki ś. p. Płomień, syn urzędnika gospodarczego z Wielkiej Komorzy, powiatu tucholskiego, zamieszkały w Żalmie.

Właściciel samochodu p. Szprengel wyszedł z katastrofy cało. Szofer natomiast odniósł jedynie lekkie obrażenia cielesne.

Po przeprowadzeniu oględzin przez komisję sądową, przewieziono zwłoki do kostnicy miejskiej w Tucholi.

Ś. p. Teofil Kantecki osierocił żonę oraz sześcioro dzieci, zaś ś. p. Sinoradzki żonę i dwoje dzieci. Ś. p. Płomień był nieżonatym.

—0—

Odezwy komunistyczne w murze klasztornym

ukrył znany policji agitator komunistyczny

Dnia 6 grudnia 1929, wywiadowcy policji zauważyli na ul. Paulińskiej w Krakowie znanego im Salomona Vortrefflicha, który wraz z innymi osobnikami kręcili się w pobliżu muru okalającego klasztor OO. Paulinów. Po oddaleniu się Vortrefflicha, wywiadowcy znaleźli w otworze muru większą ilość wydawnictw komunistycznych. W szczególności były tam ukryte 3 rulony odezw wydanych przez Krak. Komitet Okręgowy komunistycznej partji Polski p. t. „Precz z masowem oszustwem demokratycznem", dalej odezwy p. t. „Precz z napadem na Związek Radziecki" i wydawnictwa komunistyczne w żargonie p. t. „Voroio". Rulony te były opakowane w część gazety „Il. Kurjera Codz.", na której znajdował się podpis „Fortrefflich".

Tak podczas śledztwa, jak i na wczorajszej rozprawie przed ławą przysięgłych osk. Vortrefflicha przyznał się, że to on podpisał się na „Kurjerze" i ukrył odezwy w murze klasztornym. Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zatwierdzili pytanie co do zdrady głównej 11 głosami, trybunał wydał wyrok skazujący Vortrefflicha na 1 rok ciężkiego więzienia. Przewodniczył sso. Buratowski, wotowali sso. Pilarski i sso. Pelcza, oskarżał prok. dr. Hubl.

—□—

Budowa mostu kolejowego na Wiśle

w rekordowym czasie 4 miesięcy

Korzystając ze znacznego obniżenia się poziomu Wisły kierownictwo budowy linji średnicowej przystąpiło do ustawiania żelaznych przęseł na nowym moście kolejowym w Warszawie, który łączyć będzie Warszawę z Pragą.

Materjały dowożone są od strony Pragi po nowym nasypie już zupełnie wykończonym.

Budowa mostu prowadzona jest w wyjątkowo szybkiem tempie i ukończona będzie w końcu października, lub pierwszych dniach listopada.

W połowie listopada most ma być oddany do użytku.

Most ten będzie najszybciej zbudowanym dotychczas mostem w Polsce.

Budowa jego jest ściśle związana z dalszemi pracami przy budowie dworca centralnego w Warszawie, gdyż dopiero po jego ułożeniu przystąpi się do wywożenia reszty ziemi pozostałej w tunelu i przystąpi się do układania normalnych torów tunelowych.

Roboty przy ustawianiu przęseł mostu będą się odbywały tak, żeby nie utrudniać żeglugi po Wiśle.

Defraudant i morderca

Dyrektor Banku ludowego w Lesznie, Kazimierz Olszewski, podczas aresztowania go w jego mieszkaniu, za popełnione defraudacje, przez trzech posterunkowych policji, dał do policjantów 3 strzały rewolwerowe, które zraniły śmiertelnie przodownika policji Balcera. Odwieziony do szpitala Balcer zmarł. Olszewski strzelił następnie do siebie i zranił się w brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Gazownia w Gdyni

Komisja przetargowa do budowy gazowni w Gdyni doszła do wniosku, że budowę i eksploatację gazowni należy powierzyć firmie „Gazolinja" Sp. Akc. we Lwowie pod warunkiem wprowadzenia pewnych zmian do projektu umowy koncesyjnej.

Obchód stulecia Belgji w stolicy

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód 100-lecia niepodległości Belgji. Program obchodu obejmuje nabożeństwo w Katedrze Św. Jana i akademję w wielkiej sali Rady Miejskiej.

Samarytański czyn Znina

W Żninie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego szpitala powiatowego wraz z kaplicą szpitalną, przejętego swego czasu z rąk niemieckich przez władze polskie i odbudowanego obecnie kosztem 400,000 złotych z funduszów wydziału powiatowego.

Szpital mieści się w trzypiętrowym gmachu wyposażonym w najnowsze zdobycze techniki i obliczony jest na 80 łóżek.

Piorun w kościele

W niedzielę w godzinach popołudniowych nad Nowym Miadziołem (wojew. wileńskie) rozpętała się nagle burza, podczas której piorun uderzył w wieżę kościelną i wpadł do wnętrza kościoła. Wypadek miał miejsce w chwili, gdy w kościele odbywało się nabożeństwo przy udziale licznej ludności. Wśród zebranych powstał popłoch spotęgowany do najwyższego stopnia tem, że kilka osób padło bez zmysłów na ziemię z powodu przerażenia. Po chwili jednak na skutek interwencji księdza obecni wynieśli porażonych w liczbie 5 przed kościół i przystąpili do ratowania ich. Dziwnym zbiegiem okoliczności kośció, jak również wieża zostały nienaruszone.

KRONIKA

CZERWIEC. **25** ŚRODA

DZIS: Prospera
JUTRO: Jana i Pawła

Wsch. słońca g. 3 m. 4
Zachód „ g. 19 m. 56

Na marginesie

M. Mszczycka

NA DWORCU

Na stacji, przy bufecie dyżurując
[nocą,
Nalewają herbatę znużone
[dziewczęta,
W jarzmo siły trawiące wprzągnięte
[przemocą
Nie znają odpoczynku, wywczasów
[ni święta.
Beztroskiego dzieciństwa żadna nie
[pamięta:
Dolę los zesłał gorzką, ciężką
[i sierocą...
Nalewają herbatę znużone
[dziewczęta
Pobladłe z bezsenności.
Pociąg przyszedł nocą,
Latarnie parowozu złowrogo
[migocą.
W oknie sterczy jak szkielet palma
[półuschnięta.

Pobór ochotnika

W dniu dzisiejszym winni stawić się do przeglądu:

Przed komisją poborową Nr. 2, Ogrodowa 34, ochotnicy rocznika 1910, 1911 i 1912, zamieszkali na terenie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII, XIV kom. P. P., o nazwiskach na wszystkie litery.

Przed komisją poborową Nr. 3, Al. Kościuszki 21, ochotnicy roczników 1910, 11 i 12, zamieszkali na terenie II, III, V, VIII, XI XI kom. P. P. o nazwiskach na wszystkie litery. (s)

Przegląd ogierów

W związku z przeglądem ogierów, który odbędzie się na terenie województwa łódzkiego, począwszy od dnia 1 lipca b. r. zaś w Łodzi dnia 11, 12 i 14 lipca, dowiadujemy się, że wobec niedoprowadzenia w roku ubiegłym w wielu wypadkach ogierów do przeglądu, obecnie będą stosowane ostre represje.

Nadto przypominamy, że dnia 1 stycznia 1931 roku wchodzi w życie ustawa o opodatkowaniu ogierów, nie posiadających świadectw uznania.

O ceny artykułów pierwszej potrzeby

Pan minister Składkowski, pragnąc mieć dokładne informacje o stanie i kształtowaniu się racjonalnych cen artykułów żywnościowych, nadesłał do Urzędu Wojewódzkiego okólnik, zarządzający, by Starostwie wszechstronnie zapoznawali się i interesowali sprawą cen artykułów pierwszej potrzeby.

Termin wykupu patentów akcyzowych

Jak się dowiadujemy z łódzkiej Izby Skarbowej, wszystkie zakłady handlowe, sprzedające napoje o małym procencie alkoholu (jak piwo, wino) winny zaopatrzyć się w terminie nieprzekraczalnym do 1 lipca r. b. w patenty akcyzowe na II półrocze 1930 r.

Ceny patentów tych wynoszą: na sprzedaż piwa na wynos — zł. 77,50, sprzedaż piwa na wynos i do spożycia na miejscu — 155 zł. (s)

—000—

Wielkie udogodnienia celne

dla podróżnych i turystów w Polsce

Ogłoszona ostatnio nowa instrukcja manipulacyjna dla urzędów celnych zawiera m. in. następujące **w i e l k i e u d o g o d n i e n i a d l a p o d r ó ż n y c h i t u r y s t ó w, a m i a n o w i c i e:**

Rewizja ręcznego bagażu podróżnych przebywających do kraju pociągami bezpośredniej komunikacji będzie od 1 lipca 1930 r. odbywać się w wagonach, przyczem ewentualne obliczenie i pobranie należności celnych wykonywane będzie również w wagonie.

Rewizja bagażów nadanych będzie się dokonywała w wagonach bagażowych lub na peronie, a tylko w razie trudności technicznych bagaże przenosić się będzie do sali rewizyjnej.

Specjalne postanowienia zobowiązują celników do uprzejmego obchodzenia się z podróżnymi.

Rewizja osobista podróżnych będzie dopuszczalna **t y l k o w w y j ą t k o w y c h w y p a d k a c h** za każdorazowem pozwoleniem naczelnika urzędu celnego lub jego zastępcy i to jedynie w razie uzasadnionego podejrzenia o przestępstwo karno - skarbowe.

Przy zwalnianiu od cła przedmiotów, okazanych przez podróżnego będzie brany pod uwagę charakter, względnie cel podróży, np. dla sportowca jadącego na zawody narciarskie, można będzie przepuścić bez cła do czterech par nart, odpowiednią ilość kijów, zapasowe obuwie i odzież sportową i t. d.

Również znaczne udogodnienia celne są przewidziane dla podróżnych i ich bagażów, przejeżdżających tranzytem przez polski obszar celny.

Zarządzenia powyższe mają wielkie znaczenie, szczególnie dla sportowców zagranicznych. Nie ulega wątpliwości, że przyczynią się one wybitnie do wzmożenia zagranicznego ruchu turystycznego w Polsce.

Zaznaczyć należy, że polskie przepisy celne pod względem udogodnień dla podróżnych **n i c z e m n i e u s t ę p u j ą p r z e p i s o m z a g r a n i c z n y m,** a w porównaniu z przepisami niektórych państw europejskich są nawet bardziej liberalne.

Katastrofa pociągu amunicyjnego

na stacji Łódź — Kaliska

W dniu wczorajszym w czasie przetaczania wagonów towarowych na stacji Łódź-Kaliska wykoleiły się 2 wagony naładowane granatami armatniemi, które stoczyły się w głęboki rów, przewracając się do góry kołami.

Gry służba kolejowa stwierdziła, że w wagonach tych znajduje się amunicja natychmiast zawiadomiono władze wojskowe, które na miejsce wypadku wysłały oddział wojska dla zabezieczenia, oraz delegowały 3 oficerów specjalistów, pod których dozorem przystąpiono do rozbicia ściany wagonów, by przenieść w bezpieczne miejsce granaty i naboje.

W czasie dochodzenia ustalono, że winę wykolejenia się tych wagonów ponosi ustawiacz Dziedzic, który też został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Tylko dzięki przypadkowi zawdzięczyć należy, że wagony nie zderzyły się oraz nie nastąpiła eksplozja, która poczyniłaby nieobliczalne wprost szkody.

(w)

—°◎°—

6 typów szkół zawodowych

Doniosły projekt Ministerstwa Oświaty

Szkolnictwo zawodowe jest jedną z najpoważniejszych bolączek ustroju szkolnego w Polsce. Jakkolwiek braki tego szkolnictwa dały się już odczuć bardzo dotkliwie, sprawa naprawy tego stanu rzeczy niewiele posunęła się dotychczas naprzód.

Dopiero niedawno Ministerstwo Oświaty przystąpiło do opracowania nowego planu **o r g a n i z o w a c j i s z k ó ł r z e m i e ś l n i c z o - p r z e m y s ł o w y c h i t e c h n i c z n y c h ś r e d n i c h.** Projekt ten jest już gotowy i zawiera szereg poważnych zmian w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

Cechą ogólną wszystkich szkół zawodowych ma być możliwe skracanie kursu, co da oszczędność w prowadzeniu szkół i pchnie młodzież w szybszym czasie **d o d z i a ł a l n o ś c i p r a k t y c z n e j.**

Przewidziane są następujące typy szkół:

1) trzyletnie **s z k o ł y r z e m i e ś l n i c z e** po ukończeniu 5 kals szkoły powszechnej. Typ ten zastosowany będzie na Kresach wschodnich ze względu na niedostateczny rozwój szkolnictwa powszechnego w tamtych stronach.

2) **s z k o ł y p r z e m y s ł o w e r z e m i e ś l n i c z e** po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej. Mają one dawać rzemieślnikom tytuł czeladnika. Ilość godzin zajęć praktycznych wynosić będzie 24 tygodniowo.

3) po ukończeniu szkoły przemysłowej rzemieślniczej lub dokształcającej zawodowej i dwu latach praktyki po egzaminie czeladniczym można będzie wstępować do szkół o krótszym terminie nauki, które przygotowywać będą do egzaminu na mistrza. Tytuł ten jednak udzielany będzie na zasadzie ustawy przemysłowej przez odpowiednie korporacje.

Przewidziane są jeszcze 3 typy dodatkowe.

Dla wychowańców szkół powszechnych przewidziane się mianowicie t. zw. szkoły przemysłowe, obejmujące dokształcenie w pewnych kierunkach, np. w górnictwie, ceramice i in., oraz w przemysłach artystycznych. Wreszcie przewidywane są szkoły techniczne, których program opiera się o 6 klas gimnazjum, względnie o t. zw. małą maturę. Mają one kształcić techników (pomocników inżynierów) w działach: mechaniki, elektrotechniki, mierników, a także prawdopodobnie chemików i techników drogowych.

Wreszcie przewidywane są różne kursy zawodowe dla starszej młodzieży i dorosłych.

Równocześnie ma być dokonana zmiana w programie szkół powszechnych, które dawać mają w przyszłości daleko lepiej przygotowany materjał uczniowski dla szkolnictwa zawodowego.

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Domu Ludowym

W ubiegły poniedziałek, dn. 23 czerwca r. b., w dużej sali Domu Ludowego im. X. Jana Albrechta przy ul. Przejazd 34, odbyło się Roczne Walne Zgromadzenie członków Stow. Rob. Chrześc. w Łodzi. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przez powstanie uczczono pamięć X. Jana Albrechta, założyciela Stow. i członków, zmarłych w roku ubiegłym. Następnie przyjęto protokół z ostatniego Walnego Zebrania i przystąpiono do wyborów zarządu. Po dokonaniu wyborów zebranie zostało zamknięte.

Nowe bruki

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono, w myśl wniosku Wydziału Budownictwa, przystąpić do zabrukowania następujących ulic: 1) odcinka ul. Narutowicaz długości 150 m. i ul. Projektowanej na długości 50 m., razem około 4,125 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników w ilości około 500 mtr. kw.; 2) dokończyć zabrukowania ul. Zacisze w ilości około 1,550 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników około 805 mtr. kw. i 3) zabrukować ul. Kwiecistą na powierzchni około 8,175 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników w ilości około 3,2000 mtr. kw.

Co do zabrukowania odcinka ul. Narutowicza i Projektowanej wystąpił do Magistratu Okręgowy Związek Kas Chorych, motywując swą prośbę koniecznością otrzymania normalnego ruchu kołowego i pieszego ze względu na znajdujący się opodal Szpital Okręgowy Związku. Pilne jest również zabrukowanie ul. Zacisze, gdyż ruch na tej ulicy jest bardzo utrudniony, a stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia. Zabrukowanie wreszcie ul. Kwiecistej musi być dokonane w myśl umowy Magistratu z właścicielami nieruchomości przy ul. Obywatelskiej i Kwiecistej oraz w myśl odnośnej uchwały Rady Miejskiej.

Ogólny koszt wymienionych robót brukarskich, wyniesie w przybliżeniu 335,000 złotych.

2 aresztowania na sali sądowej

w drugim dniu sensacyjnego procesu o nadużycia poborowe

Dzień wczorajszy w procesie o nadużycia poborowe obfitował w bardzo ciekawe moematy. Zainteresowanie wśród publiczności znacznie się wzmogło.

O godz. 9-ej z minutami sąd wchodzi na salę, poczem przewodniczący ogłasza otwarcie posiedzenia.

Aż 3 kategorje

Pierwszy zeznaje świadek-wachmistrz żandarmerji Bochenek.

Wachmistrz Bochenek zeznał, że w roku 1928, kiedy sierżant Świstacz trudnił się fałszowanie m list poborowych, na osoby wojskowe zatrudnione w P. K. U. Wówczas ujawnioną została sprawa Adolfa Daubego, przyczem w toku dochodzenia zostało stwierdzonem, że Daube w swojej ewidencji miał aż 3 kategorje, a mianowicie kat. A, D. i C2. Wszczęte dochodzenie doprowadziło do tego, że Adolf Daube **został zatrzymany przez żandarmerję**, celem dania wyjaśnienia w tej sprawie. Ponieważ Daube był osobą cywilną dowództwo żandarmerji skierowało Daubego do urzędu śledczego w Łodzi, gdzie podczas przesłuchania Daubego był obecny, aby usłyszeć coś o osobach wojskowych.

Badany Daube zeznał wtedy, że na komisji poborowej oraz na kilka dni jeszcze przedtem **był badany w mieszkaniu niejakiego Lengi przy ul. Andrzeja 32** przez lekarza mjr. Wołoszynowskiego.

Prokur: Czy Adolf Daube pisał list do ojca pod dyktando świadka?

Św: Nie.

Następnie zeznaje mjr. Andrusow, zastępca komendanta P.K.U. — Łódź.

Świadek oświadcza, że nie pamięta tej sprawy dokładnie. Sąd przystępuje do odczytania jego zeznań złożonych w toku śledztwa. Dalej zeznaje świadek Gidyński b. referent wydziału wojskowego w Starostwie.

Z zeznań jego wynika, że komisje dodatkowe odbywały się co miesiąc. Lekarzy wojskowych do komisji wyznaczało na cały rok dowództwo okręgu korpusu, zaś lekarze cywilni byli wyznaczani każdorazowo.

Zeznanie kpt. Lutomskiego

Przewod: Co świadek wie w tej sprawie.

Św: W 1927 roku w drodze konfidencjonalnej wpłynął meldunek, że Bęczkowska uprawia szpiegostwo na szkodę państwa polskiego. Na skutek tych informacji Bęczkowska została poddana obserwacji i zostało ustalone, że utrzymuje bliski kontakt z osobami wojskowemi, oraz pośredniczy w sprawach poborowych. Ponieważ obserwacje odnośnie uprawiania szpiegostwa przez Bęczkowską nie dały pozytywnych wyników sprawę tę skierowałem do żandarmerji.

Przew: Czy świadkowi wiadomem jest coś w sprawie zwolnienia Daubego?

Św: Nie pamiętam.

Przew: Czy świadek wie coś o Lendze?

Św: W toku obserwacji stwierdzone zostało, że utrzymywał on kontakt z wojskowemi i że Lenga rzekomo zwolnił od wojska w drodze nielegalnej Daubego o czem zawiadomiłem żandarmerję.

Przew: Z jakiemi osobami Bęczkowska była w kontakcie.

Św: Z mjr. Wołoszynowskim i kprl. Dydakiem.

Prokur: A czy Bęczkowska była w kontakcie z por. Labegą?

Św.: Tego sobie nie przypominam.

Adw. Lilker: Na czem polegał kontakt Bęczkowskiej z osobami wojskowemi.

Św: To ustalali wywiadowcy.

Adw. Lilker: Jacy?

Św.: Nazwisk nie mogę ujawnić.

Adw. Lilker: Czy świadkowi wiadomem jest, że mjr. Wołoszynowski miał sprawę sądową.

Św: Tak.

Adw. Lilker: Czy był skazany?

Św.: Tak.

Adw. Lilker: Za co?

Św: Za nadużycia poborowe.

Przew: Czy świadek miał jakieś wiadomości odnośnie Lengi?

Św: Nie przypominam sobie.

W tym momencie przewodniczący odczytuje zeznanie kpt. Lutomskiego złożone w czasie śledztwa.

Bęczkowska: Czy pan pamięta jakie były wyniki obserwacji mej? i czy ustalone zostało, że chodziłam z towarem do jakiejś pani kapitanowej i siostry szpitala wojskowego?

Św: Tego nie pamiętam.

Adw. Kończyński: Czy informacje konfidencjonalne są sprawdzane?

Św: Zasadniczo tak, ale w tym wypadku nie były sprawdzane, gdyż dochodzenie prowadziła żandermerja.

Św.: sier. Świstacz był sądzony co do książeczki wojskowej Daubego, na niego bowiem również z początku padło podejrzenie, że wziął udział w wydaniu tej książeczki jak to zeznał żandarm Bochenek. Na zapytanie prokuratora jak często zwoływane były dodatkowe komisje poborowe świadek odpowiada, że raz względnie dwa miesięcznie, on zaś dowiadywał się o tem dzień przed komisją. Świadek w dalszym ciągu zeznaje, że jeśli zauważył niestawienie się na komisję, któregoś z poborowych, to zawiadamiał o tem natychmiast Starostwo Grodzkie, które mogło bezpośrednio wezwać poborowego.

Następnie odczytano zeznanie obecnego świadka Berezowskiego, bardzo obciążające oskarżonego Steigerta. W zeznaniu tym świadek stwierdza, iż oskarżony Steigert junjor stawał przed komisją poborową w P.K.U. Łódź 1, gdzie otrzymał kat. A. fikcyjnie, zameldował się w Łowiczu, gdzie stawał powtórnie przed komisją poborową i otrzymał kat. D.

Aresztowanie świadka

Niezwykłą sensację wywołało zaaresztowanie na sali sądowej na wniosek prok. świadka Moszka Brokmana, który pod przysięgą zeznawał sprzecznie z pierwotnem badaniem. W dniu wczorajszym twierdził on, że poprzednie jego zeznania są nie prawdziwe, że wrogowie oskarżonych: Lengi, Milszteina i Bęczkowskiej namówili go, by zeznał, iż wymieniemi otrzymywali pieniądze za ułatwianie i pośredniczenie w sprawach poborowych.

Świadek Benke starszy przodownik służby śledczej zeznaje, iż badał Daubego, kóry przyznał się do winy.

Zeznanie por. Zamojskiego

Świadek porucznik Zamojski oznajmia, iż dokładnie przebiegu sprawy nie pamięta. Przypomina sobie, że wpłynęło podanie Teodora Steigerta o dopuszczenie go na komisję poborową.

Przew: Jakie to było podanie i czy było tam załączone świadectwo lekarskie?

Św: Tak.

Przew: Czy na kartach tych było zalepione jakieś pismo?

Św: Tak.

Przew: Czyją ręką pisane?

Św: Jednego z pracowników.

Adw. Szurlej: Czy świadek wzywał Teodora Steigerta do P. K. U. celem uzupełnienia akt ewidencyjnych?

Św: Ja nie wzywałem, mogła wzywać komenda.

Adw. Szurlej: Na czem była oparta decyzja o zmianie kategorji Steigerta?

Św: Na rozporządzeniu wykonawczem do przepisów o służbie wojskowej.

Adw. Szurlej: Czy świadectwo lekarskie dołączone do podania wystarczało do przedstawienia Steigerta na komisję rewizyjną?

Św: O ile wydałem taką decyzję, to musiało być wystarczające. Przypuszczam jednak, że świadectwo to zostało później zamienione.

Adw. Szurlej: Jakie świadectwo lekarskie znajduje się w aktach sprawy?

Św: Świadectwo wydane przez dr. Weylanda i to w innym celu, a mianowicie o zezwolenie na wyjazd zagranicę.

Adw. Szurlej: Czy to świadectwo wystarczało, aby Steigerta przedstawić do komisji rewizyjnej?

Św: Nie.

Następnie zeznaje sierżant Czech, który nic nowego do sprawy nie wnosi. W dalszym ciągu zeznaje porucznik Malinowski zastępca komendanta P. K. U.-Skierniewice i wyjaśnia, że w sprawie nadużyć poborowych u nich było kilka spraw. Na zapytanie przewodniczącego, czy wie coś o Daubem świadek prosi o okazanie mu jakiegoś pisma, a wtedy będzie mógł powiedzieć, czy to dotyczy Daubego, czy kogoś innego.

Nadużycia

Następnie świadek zeznaje, że w swoim czasie komenda P. K. U.-Skierniewice otrzymała poufne pismo z P. K. U.-Łódź do pisma tego załączona była karta powołania z zapytaniem, dlaczego nie została jeszcze wymieniona karta powołania na książeczkę wojskową. Nie przypomina sobie na czyje nazwisko karta powołania została wystawiona. Pamięta dokładnie natomiast, że w ewidencji poborowych nazwisko to nie figurowało. Ponadto na tej karcie powołania była fałszywa urzędowa pieczątka.

Zaraz się domyślił, że jest to nadużycie i kazał bieg sprawy tej wstrzymać. Pewnego dnia przybył do niego Steigert na wezwanie. Ze Steigertem rozmawiał dość długo w swoim gabinecie. W tym samym czasie koło okien P. K. U. kręcił się jakiś stary żyd z brodą. Kazał żyda tego wprowadzić do gmachu, lecz nic od niego nie wydobył, gdyż ten w korytarzu połknął jakiś papier. Na zapytania przewodniczącego oraz prokuratora i obrony porucznik Malinowski nie mógł udzielić żadnych odpowiedzi, zasłaniając się temże może to odnaleźć dopiero w aktach. Wreszcie oświadcza, że on nie wiedział poco został tu wezwany, gdy przeczytał na wezwaniu sądowem nazwisko Bęczkowska przypuszczał, że wezwany jest w charakterze biegłego. Zeznania tego świadka wywołał uśmiech na ustach obrońców i publiczności.

Dalsze zeznania

Następnie zeznaje świadek Płachciński, na zeznaniach którego został zbudowany w lwiej części obecny akt oskarżenia. Świadek spotykał niejednokrotnie Hudesę Bęczkowską, która opowiadała mu, że ostatnio robi bardzo dobre interesy przy pomocy fabrykantów łódzkich, dzięki czemu mają od niej zyski wojskowi, a zwłaszcza lekarze wojskowi. Następnie oświadczył, że pewnego razu spotkał Bęczkowską w Łodzi w cukierni „Central“ przy ul. Piotrkowskiej 48, gdzie w obecności Brokmana chwaliła się, że za kilka dni zarobi kilkaset dolarów za zwolnienia poborowe od służby wojskowej.

Na tem zeznanie Płachcińskiego zakończono.

Następnie zeżnawał wachmistrz Gładziński, który badał Elsnera oraz jego syna.

Zkolei zeznaje żona kaprala Dydaka, oraz dwaj ordynansi por. Labegi i mjr. Wołoszynowskiego, którzy wyjaśniali, że Bęczkowska dość często przebywała zarówno u Labegi, jak i u Wołoszynowskiego, że przychodziła właściwie do ich, żon, którym sprzedawała różne towary galanteryjne na raty.

Drugi świadek aresztowany

Świadek Karmazyn, składa oświadczenie, że cofa treść zeznania, złożonego u sędziego śledczego. Świadek wyjaśnia, że siedział w ciągu 6 miesięcy z Karśnickim i Brokmanem, którzy skusili go do składania poprzednich zeznań. Gdy z początku opierał się temu, Karśnicki i Brokman bili go niemiłosiernie w celi, oblewali go wodą, przyczem bał się krzyczeć na służbę więzienną, obawiając się zemsty ze strony Karśnickiego i Brokmana. Na zakończenie oświadczył, że o niczem nie wie z aferą nie ma nic wspólnego.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prosił sąd o przesłanie zeznania Karmazyna do urzędu prokuratorskiego w Łodzi, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za zmianę zeznań, z czego wynika, że Karmazyn skłamał bądź to u sędziego śledczego, bądź też na sądzie.

Sąd po krótkiej naradzie zgodził się na wniosek prokuratora, wobec czego prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie Karmazyna.

Na tem o godz. 6 p. p. została sprawa odroczona do dnia dzisiejszego godz. 9-ej rano. (p)

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 Zakątna 82) winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 11 komisarjatu policji p. o nazwiskach na litery: O P R Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 zamieszkali na terenie 14 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: Ł W U Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi roczników 1909 i starszych zamieszkujący w Łodzi a zapisani do list poborowych innego powiatu.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zmieszkali na terenie 11 Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: S T U W.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912 zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatów P. P.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912 zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 Komisarjatów P. P.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
G. Antoniewicza 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p).

Wystawa higjeniczna w Łodzi
będzie wielką atrakcją dla szerokich mas publiczności

W piątek wieczorem nastąpi otwarcie wystawy „Société d'hygiène populaire" w sali Filharmonji w Łodzi, która trwać będzie do 13 lipca b. r. Publiczność, zwiedzająca wystawę, będzie miała możność obejrzenia olbrzymiej ilości oryginalnych i naturalnych eksponatów, które wzbudziły duże zainteresowanie a nawet zachwyt w całej Europie. Ostatnio wystawa gościła w stolicy Polski, której prasa z niekłamanym entuzjazmem i żywą przyjaźnią potraktowała wystawę, zdając sobie dokładnie sprawę z niezmiernej pożyteczności.

Wystawa obejmuje wszystkie działy medycyny, jak anatomję, anatomję stosowaną, porównawczą, patologję, biologję, zoologję, botanikę, kostologję, choroby wszystkich organów nowotwory (Rak, sarkoma) i specjalny pawilon chorób skórnych i wenerycznych. Atrakcyjną część wystawy jest „Przezroczysty człowiek", to znaczy preparat człowieka, w którym wszelkie tkanki i narządy wewnętrzne są przezroczyste i dają w ten sposób jedyną w swoim rodzaju okazję zorjentowania się w organiźmie ludzkim.

Kierownictwo wystawy na Łódź spoczywa w rękach d-ra Plancica, profesora uniwersytetu w Zagrzebiu. Jako siły instruktorskie zatrudnieni są lekarze francuscy i miejscowi.

Wystawa otwarta będzie dla szerokiej publiczności codziennie od 10 zrana do 9-ej wieczór, przyczem co godzinę odbywać się będą fachowe wykłady w języku polskim. Wstęp na wystawę kosztuje zaledwie 50 gr. lub 1 zł.

TEATR I SZTUKA

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16
„ŻYDOWSKI KRÓL LEAR".

Codziennie o godz. 9 wieczorem na scenach Lear".

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„TYLKO U NAS".

Dziś i jutro rewja „Tylko u nas".
Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„MY MOŻEMY TEŻ".

Dziś, środa i dni następne ostatnie powtórzenie święcącej prawdziwe triumfy wyborne rewji „My możemy też".

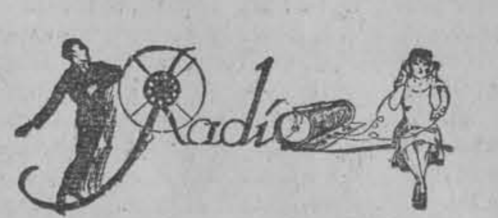
Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa Styków, jak było do przewidzenia, zainteresowała szerokie sfery społeczeństwa, czego dowodem są organizowane licznie wycieczki towarzystw i związków, jak np. Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce. Organizacji Młodzieży Robotniczej i innych. Zgłoszenia wycieczek przyjmuje sekretarjat. Tel. 10.115.

ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA

Najweselszym widowiskiem sezonu jest bez sprzecznie Łódzka Szopka. — Publiczność, zapełniająca co wieczór szczelnie widownię Gran-Ogródka, darzy groteskowe marjonetki łodzian, wykonane przez Wincentego Braunera, oraz nader dowcipne i zajmujące teksty Gelskiego i Buma burzą oklasków.

Poczatek przedstawienia o godz. 9.30 wiecz.



STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Czwartek, dnia 26 czerwca 1930 roku.

ŁÓDŹ: — Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego. 9,00 — Uroczyste nabożeństwo z kościoła Bożego Ciała, 12,00 1) Przemówienie wstępne prof. Gantkowskiego, 2) Przemówienie J. Em. Kardynała Prymasa Hlonda. 3) Odczytanie pisma odręcznego Ojca św. 4) Powitanie Kongresu przez przedstawicieli władz. 5) Przedłożenie listy delegacji, chcących powitać Kongres. 6) Przedłożenie listy porządku obrad. 7) Referat O. Jana Rostworowskiego: „Eucharystja w życiu Kościoła". Po transmisji odczytany będzie komunikat meteor. 15,45 — 15,50 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15,50 — 16,15 — Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z Warszawy), 16,15 — Program dla dzieci. P. Puljan Krzewiński wygł. pogadankę p. t. „Kwiat paproci" (tr. z Warszawy). 16,45 — 17,10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17,10 — 17,35 — Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 17,35 — 18,00 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki, 18,00 — 19,00 — Koncert solistów (tr. z Warszawy). Wykonawcy: Stefanja Millerowa (sopr. Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) J. S. Bach: 2-ga suita: — odegra p. K. Blaschke. 2) Schubert: a) Niecierpliwość (Ungeduld) b) Pstrąg (Die Forelle) — odśpiewa p. Millerowa, 3) Popper: a) Barkarolla, b) Polonez koncertowy odegra p. Blaschke. 4) Rossini: Obietnica (La promessa) i Buzzi-Peccia: Lolita — odśp. p. Millerowa, 5) Dworzak: Cisza lasu i Ravel: Pavane — odegra p. Blaschke. 19,00 — 19,30 — Rozmaitości, komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19,30 — 19,45 — „Wszędzie dobrze, gdzie nas niema" — feljeton wygł. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy), 19,45 — 20,00 — Płyty gramof. i sygnał czasu. 20,00 — 20,15 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy), 20,15 — 21,30 — Muzyka operetkowa z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i solista. 1) J. Strauss: Uwertura do operetki „Zemsta nietoperza". 2) Fall: Walc z operetki „Księżniczka dolarów". 3) Solista, 4) Eysler: Polska z eperetki „Wróg kobiet" 5) Kalman: Wiązanka z operetki „Czardaszka", 21,30 — Suchowisko z Wilna, 22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Stulecie Belgji" wygł. red, Zdzisław Dębicki (tr. z Warszawy) 22,15 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i inne, oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" z Warszawy.

KRAKÓW: 16,15 — Transm. z Warszawy. program dla dzieci. 16,45 — 17,30 — Koncert płyt gramof. 18,00 — 19,00 — Koncert z Warszawy. 20,15 — Koncert wiecz. pośw. wokalnej muzyce polskiej. 21,30 — Słuchowisko z Wilna, 22,00 — Feljeton i kom. z Warszawy, 23,00 — Muz. taneczna z Warszawy.

POZNAŃ: 9,00 — Uroczyste nabożeństwo z kośc. Bożego Ciała. Cicha msza św. kazanie J. św. ks. biskupa Szlagowskiego i „Veni Creator", 12,05 — 14,50 — Uroczyste otwarcie I Kraj. Kongresu Eucharyst. w Polsce. 17,00 — 18,45 — II. Plenarne zebranie Kongresu Euchar.: 20,30 — 21,30 — Koncert wiecz.

KATOWICE: 16,45 — 17,35 — Koncert z płyt gramof. 18,00 — 19,00 — Koncert z Warszawy. 19,00 — Codzienny odcinek powieściowy. 20,30 — 21,00 — I. Pieśni Wschodu — 23,00 — 24,00 — Muzyka lekka.

ZAGRANICZNE.

20,15 — **Berlin.** „Die Hasenpfote" — tragikomedja Hansa Brennerta.
20,30 — **Medjolan.** „Woszka w Algierze" — opera Rossiniego.
20,40 — **Monachjum.** „Stein unter Steinen" — sztuka Hermanna Sudermanna.
21,00 — **Langenberg.** „Rendez-vous" — słuchowisko Alfreda Ottona Palitzscha.
21,00 — **Wiedeń.** „Strassenmann" — słuchowisko Hermanna Kessera.
21,00 — **Londyn.** (National). „Sen nocy letniej" — sztuka Szekspira, muzyka Mendelssohna.
21,02 — **Rzym.** „Julja i Romeo" — opera Zandonai'ego.
21,15 — **Londyn:** (Regional) Transm. z Opery Królewskiej w Covent Garden. „Miłość Trzech Królów" — opera Montemezzi'ego (akt 1-szy).

Lustracja dorożek konnych

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi generalna lustracja dorożek konnych. Zarządzona została z tego względu, iż łódzkie dorożki już od długiego czasu nie były remontowane wskutek czego pod względem wyglądu i bezpieczeństwa pozostawiają wiele do życzenia.

Jak się dowiadujemy wszystkie dorożki, których stan nie odpowiada przepisom zostaną w ciągu lustracji wycofane z użycia. (w)

Odczyt w Zw. Legjonistów

Dnia 1 lipca b. r. o godz. 19-ej wygłoszony zostanie odczyt w Związku Legjonistów przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 45 przez p. Ludomira Rubacha na temat „O reformę życia polskiego".

Niezmiernie interesujący temat, tak aktualny w obecnej chwili przełomów i zygzaków ideologicznych wśród rozmaitych warstw ludności, zaciekawi niewątpliwie najszersze koła społeczne, które licznie przybędą, by wysłuchać odczytu młodego prelegenta.

Nad piaszczyste brzegi Lindy...

Dzisiaj o godz. 20.30 odbędzie się „Wieczór klubowy" w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108, dla członków i osobiście przez nich wprowadzonych gości.

„Wieczór klubowy"
u Handlowców Polskich

Już tylko kilka dni dzieli chłopców od dnia wyjazdu do obozu Polskiej Y. M. C. A. nad Lindą. Za kilka dni znajdą się chłopcy wśród lasów sosnowych nad błękitną wstęgą snujących zwolna swe wody rzeki Lindy. Młodzież znajdzie w obozie nad Lindą to wszystko, czego dusza zapragnie: las, rzeka, pola i łąki, piaszczyste plaże, łódki na rzece, rozrywki fizyczne i duchowe. Porządek dnia jest tak zorganizowany w obozie, aby chłopiec otrzymał maksimum korzyści. Odżywianie w obozie obfite i zdrowe. Nad całością czuwać będą doświadczeni wychowawcy oraz kierownicy sportowi.

Zapisy na lipiec i sierpień przyjmuje sekretarjat Polskiej Y. M. C .A., Piotrkowska 243.

Eugenjusz Dębowski

Aktywizacja wsi drogą do dobrobytu

III
Przemysł ludowy a dobrobyt wsi

Omawiając sprawę aktywizacji gospodarstw małorolnych, musimy stwierdzić, **iż małorolni cierpią nędzę.** Liczba ludności małrolnej przy 20 miljonach rolników sięga 7 miljonów, z czego napewno ⅓ t. j. około ½ miljona ludzi zdolnych jest do pracy. Ta olbrzymia masa ludności nietylko w okresie zimowym, bo w dużym procencie i przez cały rok, ma czas wolny . Stąd płynie materjał emigracyjny, wychodzący ze wsi do miast na zarobek. Napływ biedy chłopskiej jest często nadmierny, stąd obniżanie cen płacy, **konkurencja na rynku pracy,** dalej bezrobocie.

Praca w fabrykach i warsztatach w mieście jest szkodliwa dla zdrowia tylko silne i zahartowane organizmy mogą takie warunki wytrzymać. Chłop małorolny jest marnie odżywiany, może wytrzymać tylko w dobrych warunkach zdrowotnych, a więc na wsi — stąd wielka śmiertelność wśród nich w mieście. Wskazania higjeniczne idą po linji przenoszenia, o ile możności, produkcji przemysłowej na wieś, dostarczając w ten sposób pracownikom **dobrych warunków zdrowotnych.**

Należy więc zatrudnić tę olbrzymią masę ludzi, obecnie będącą w bezczynie, w przemyśle i rzemiośle, możliwem do zastosowania na wsi. To zagadnienie ma nietylko w Polsce swój konkretny wyraz, jest ono prawie na całym świecie żywo omawiane i rozwiązywane.

Dzięki wysiłkom wielu jednostek zorganizował się i egzystuje w Polsce t. zw. **przemysł ludowy.** Powoli sprawa ta zdołała przekonać społeczeństwo, że wyroby ludowe nie są ani egzotycznemi ani bezwartościowemi w praktycznem życiu, bo naczelną ich zasadą jest **użytkowność codzienna.** Przemysł ludowy wyrósł na tradycjach, tkwiących głęboko w naszym ludzie, na jego zwyczajach i zamiłowaniach artystycznych, przechodzących z pokolenia na pokolenie od niepamiętnych czasów. Przemysł ten był doskonałą obroną w czasach kryzysów ekonomicznych, był czynnikiem, podtrzymującym samowystarczalność w czasie ostatniej wojny światowej. Przed nim stały jednak przeszkody nie do przebycia, a jedną z najważniejszych to brak zrozumienia u społeczeństwa polskiego tego zagadnienia.

Rządy zaborcze usilnie tłumiły ruch rozwojowy tej gałęzi przemysłu, widząc w nim ognisko, skupiające narodowe tradycje polskie. Wiele poszło wysiłków takich mężów jak St. Witkiewicz, dr. Matlakowski, dr. K. Benni, pionierów i artystów, Wyspiańskiego, Orkana, Kasprowicza, Tetmajera i wielu, wielu innych, by społeczeństwo skupiło na tem zagadnieniu odrobinę uwagi, by powstały pierwsze placówki realnej pracy, jak Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego (Królestwo Kongresowe): Krajowy Patronat Rękodzieł i Drobnego Przemysłu (Małopolska) i inne. Prowadziły one swą pożyteczną akcję do czasu uzyskania niepodległości przez zakładanie i prowadzenie szkół, opiekowanie się warsztatami, organizowanie wystaw ruchomych, utrzymywanie składów i sklepów wyrobów ludowych i narzędzi, reklamowanie haftów, wyrobów ceramicznych, kilimów ludowych i t. p.

Z chwilą odzyskania niepodległości **akcja przemysłu ludowego znalazła pełne warunki do rozwoju.** Głównym etapem pierwszorzędnej wagi była wydana w r. 1924 ustawa o popieraniu przemysłu ludowego. Następnie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu zorganizowała się specjalna instytucja, jako Komitet Przemysłu Ludowego. Łącznie z ruchem, zdążającym do rozwoju przemysłu ludowego idzie głośny w Polsce regjonalizm, który ma na celu wydobycie na jaw charakterystyczne lub naukowe.

Dotychczas przemysł ludowy skupił następujące główne gałęzie wytwórcze: artystyczny przemysł ludowy, kilimkarstwo i innewyroby tkackie, garncarstwo, koszykarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, zabawkarstwo, przemysł drzewny. O stanie przemysłu ludowego trudno jest cośkolwiek powiedzieć ze względu na brak nawet jakichkolwiek danych statystycznych. Niektóre okolice posiadają większe zgęszczenie produkcji przemysłu ludowego, znajdujemy więc tam przeprowadzane na większą skalę koszykarstwo (okolica Rudnika nad Sanem), garncarstwo (Iłża, Tarnów, Chmielów), wyroby drzewne, np. laski i t. p. (pas podkarpacki), sitarstwo (okolice Biłgoraja); tkactwo i koronkarstwo w Łowiczu, Zakopanem, Zaleszczykach, Łomży i wogóle na całym terenie Polski.

Mamy dwa systemy produkcji, stosowanej w przemyśle ludowym: **1 rzemieślniczy,** gdzie ten, co zrobił koszyk, garnek i t. p. sam kupuje surowiec i sprzedaje, **2. chałupniczy,** gdzie magazynier, kupiec, rozdziela robotę, daje surowiec, za wykonany produkt płaci i sam go już sprzedaje. Który z tych sposobów jest lepszy? — oczywiście, że drugi, czyli chałupniczy; jeśli zaś chodzi o to, który z nich jest korzystniejszy dla pracownika - małorolnego chłopa, jeśli zbyt jest łatwy i surowiec na miejscu — nie korzystny, jeśli zbyt trudny i surowca brak — korzystny. Sposobem chałupniczym produkują też spółdzielnie przemysłu ludowego, które przy odpowiedniem sumiennem, uczciwem i energicznem kierownictwie dają duże korzyści zainteresowanym.

Przy omawianiu widoków rozwoju przemysłu ludowego należy trochę oddzielić t. zw. artystyczny przemysł ludowy, a właściwie mówiąc przemysł, który produkuje wyroby mało przydatne w życiu codziennem szerokich mas, jak np. drogie kilimy, zabawki dla dzieci, cacka, pamiątki, spotykane w sklepach, miejscowościach kuracyjnych i wycieczkowych.

(dok. n.)

HASŁO SPORTOWE

Zawody marszowe Tarnów—Pilzno

ku czci ś. p. Króla Kaszubskiego

W niedzielę 22 b. m. ku czci bohaterskiego ppor. I-szej Brygady Leg. pol. ś. p. Stanisława Króla Kaszubskiego, który, wzięty do niewoli w bitwie pod Łowczówkiem poniósł śmierć męczeńską z rąk Moskali, odbyły się zawody marszowe Związku strzeleckiego na przestrzeni Tarnów—Pilzno (24 klm.). W zawodach wzięło udział 22 drużyn strzeleckich.

O świcie wystartowały one z pod starostwa w Tarnowie. Pierwsza przybyła poza Związkiem strzeleckim biorąca udział w zawodach drużyna 16 p. p., odbywając marsz w czasie 2 godz. 50 m. 47 sek. Jako druga z kolei, a pierwsza drużyna strzelecka, przybyła drużyna krakowska „Orlęta I" w czasie 2 godz. 50 m. 58 s. Jako trzecia przybyła drużyna z Wieliczki, a następną była doskonale prezentująca się drużyna K. P. W. z Nowego Sącza. W dalszym ciągu przybyły drużyny z Woli Puławskiej, drużyny z Tarnowa, z Klasna i inne.

O godz. 10-tej w kościele parafjalnym ks. dziekan Moryl, po wygłoszeniu kazania, odprawił uroczystą sumę, udzielając w czasie procesji błogosławieństwa sformowanym przed kościołem oddziałom strzeleckim. W uroczystości wzięli udział w im. p. wojewody Kwaśniewskiego nacz. wydziału wojsk. mjr. Błażewicz, im. d-cy O. K. V płk. Myszkowski, d-ca 16 p. z Tarnowa, dalej starosta Drecki z Pilzna, star. Balicki z Mielca, insp. Mucha, płk. Biestek d-ca 6 p. p. ppłk. Niedźwiecki, posłowie Kautzki, Pochmarski, kpt. Kurletto z Warszawy, kpt. Dijaczński i inni.

Po nabożeństwie oddziały strzeleckie wraz z licznie zebraną ludnością udały się na cmentarz na grób ś. p. Króla Kaszubskiego, gdzie po złożeniu wieńca przemówił poseł Pochmarski.

Następnie na stadjonie odbyło się rozdanie nagród zwycięskim drużynom, poprzedzone gorącemi słowami żołnierskiego apelu ze strony płk. Myszkowskiego i mjr. Naimskiego, poczem odbył się obiad żołnierski dla strzelców i gości przybyłych, w czasie którego urządzono gorącą manifestację na cześć p. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

Wielki program sportowy

na M. W. K. T.

Podczas trwania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu odbędą się następujące imprezy i atrakcje sportowe:

6. VII. Zlot Okręgu Poznańskiego mie ćwiczenia wolne, pokazy gimnasty- Związku Sokołów Polskich. W progracznе, sztafety i biegi, wyścig i roje kolarzy.

6. VII. Bieg na przełaj Stow. M. Pol.

6. VII. Zawody lekkoatletyczne międzyklubowe Warta — Stadjon (Królewska Huta) z ewent. udziałem zawodników zagranicznych.

6—13. VII. Wielkie zawody konne (org. przez Wielk. Kl. Jazdy Konnej).

10.—13. VII. Zawody pływackie o mistrzostwo okręgowe (org. Pozn. Okr. Zw. Pł.).

12. VII. Raid samochodowy (org. przez Automobilklub Wielkopolski (Zj. gwiaździsty do Poznania.

13. VII. Pościg za balonem (org. Automb. Wielk.).

13. VII. „Dzień Wołynia (org. Komitet Regjonalny w Łucku). Program: Odczyt i śpiewy w radjo. Widowiska „Dożynki" i „Wiośniarki" na boisku Sokoła. — Pochód przez miasto.

20. VII. Zawody pływackie międzyokręgowe Pomorze — Poznań.

20—27 VII. Wielkie zawody konne.

24—7. VIII. Międzynarodowy Raid awjonetek. — Start w Berlinie. Udział bierze większość państw europejskich. Trasa prowadzić będzie przez Poznań i Warszawę, gdzie odbywać się będą obowiązkowe lądowania. Lotnisko w Poznaniu — Ławica.

24. VII. Bieg kolarski o mistrzostwo m. Poznania.

24. Bieg kolarski Wtttttf. Ł.Jobyl

27. VII. Drużynowe mistrzostwa lekko-atletyczne Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu.

6, 9, 12, 13, 16, 19, 20, 23, 26 i 27, VII. Wyścigi konne z totalizatorem w Bydgoszczy (org. przez Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych). Na wyścigi do Bydgoszczy uruchomione będą z Poznania autobusy.

2 i 3. VIII. Związkowe zawody w lekkiej atletlce i strzelaniu Stow. Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

3. VIII. Święto pływackie. W programie humorystyczne popisy pływackie.

3. VII. Kolarski wyścig międzyklubowy o puhar „Warty".

10.VIII. Wyścig kolarski naokoło Poznania Stow. Młodzieży Polskiej.

10.VIII. Bieg kolarski miedzyklubowy.

Wyścig kolarski Kraków — Zakopane

Dnia 6 lipca odbędzie się na trasie Kraków—Zakopane bieg kolarski o tytuł „mistrza górskiego". W roku ubiegłym puhar przechodni został zdobyty na własność przez łodzianina Kłosowicza (T. Z. S.), wobec czego Makabi krakowska jako organizator biegu, ufundowała nową nagrodę.

Kłosowicz, specjalista od górskich wyścigów, w roku bieżącym jest również faworytem biegu.

Zawody bez publiczności

We Francji na meczach hockeya na trawie zdarzają się częste wypadki zakłócenia spokoju publicznego. To też Francuski Związek Hockeyowy, ażeby położyć wreszcie kres podobnemu zachowaniu się widzów, postanowił ażeby wszystkie mecze o mistrzostwo rozgrywane były przy „drzwiach zamkniętych" to zn. bez udziału publiczności. Na te zawody będą mieli prawo wstępu jedynie przedstawiciele Związku i prasy. Tylko mecze międzypaństwowe może oglądać publiczność. Rozumie się że tego rodzaju zakaz nie będzie na dłuższy okres czasu stosowany, bowiem mocno nadszarpnąłby finansowo kluby, jednak niewątpliwie odniesie to pożądany skutek.

Łodzianie na zawodach strzeleckich w Warszawie

Pa podstawie eliminacyjnych zawodów strzeleckich odbytych w ubiegłą sobotę i niedzielę, Łódzki Okręgowy Związek Stow. Strzel., Łow. i Łuczniczych wyznaczył następujących zawodników, którzy w dniach 28 i 29 b. m. będą brali udział w centralnych zawodach P. Z. B. M.

Ł. K S. — Andrzejak, Houźwicko, Nowicki, Wilkowicz, Jarzębski, Michalski, Schneider i Pabjański;

W. K. S. — Kłosowska, Kłosowski.

Ł. S. S. S. — Berkschinger, Krauze. Schönborn.

Kruszender — Caspari i Antczak

Łódź gra z drużyną jugosłowiańską

Jak się dowiadujemy w dniu 23 lipca odbędzie się w Łodzi międzynarodowe spotkanie między drużyną piłkarską kolejarzy z Jugosławji K. S. Zeleznicar a reprezentacją Łodzi. Petraktacje w sprawie tego meczu prowadzone są już od dłuższego czasu. Kolejarze jugosłowiańscy, którzy w tym czasie odbywają wycieczke po Polsce zmierzą również swe siły z reprezentacją Krakową.

AKTUALJA SPORTOWE

Słynny biegacz niemiecki dr. Petzer startował w Berlinie po raz pierwszy po powrocie ze swej podróży do Austrji. W biegu na 400 mtr. latający doktór" uzyskał czas 51,4 sek., a więc wynik, któ ry w Polsce nie jest rzadkością. Sława Peltzera zdaje się już przemijać.

* * *

Hakoah wiedeński definitywnie spada do drugiej ligi piłkarskiej.

* * *

Puhar Whightmana, rozgrywany corocznie między kobiecemi reprezentacjami tenisowemi Stanów Zjednoczonych i Anglji, zdobyły w ubiegłą niedzielę Angielki. Sensacją spotkania, które odbyło się w Wimbleden była zacięta walka między miss Watson (Anglja) i misstres Wills (Ameryka). Pani Wills, która dotychczas w swej karjerze sportowej nie przegrała ani jednego seta, omal że nie uległa swej przeciwniczce. Wygrała ostatnim wycilkiem woli.

* * *

W tych dniach rozpoczynają się w Wimbledon zawody tenisowe o mistrzostwo świata, które stanowią większą atrakcję, niż puhar Davisa i olimpjada tenisowa.

Udział w rozgrywkach biorą wszystkie Borostrą i Wills na czele.

* * *

Zawodowstwo w sportach indywidualnych, poza boksem, nie popłaca Weismüller, słynny w całym świecie pływak od chwili porzucenia barw amatorskich stracił popularność. Bawi obecnie w Paryżu jako trener prywatny, lecz lekcje jego nie cieszą się powodzeniem.

* * *

Komitet Olimpjady w Los Angelos przewiduje przybycie na zawody w r. 1932 400 zawodników z poza Stanów Zjednoczonych.

* * *

Nawet Nurmi nie dokonał tego co Kusociński (Warszawianka), w czasie trójmeczu bałtyckiego Kusociński w ciągu dwu dni startował 4 razy i uzyskał świetne wyniki w biegach: 800 m. — 1 m. 57,1 sek.; 1500 m. — 4 m. 0,2 sek.; 5000 m. — 15 m. 28,3 sek.; 10.000 m. — 32 m. 58 sek.

HASŁO GOSPODARCZE

TYLKO ZORGANIZOWANY EKSPORT

dopomoże nam do zdobycia nowych rynków zbytu

Krytyczny stan gospodarczy kraju powinien był już dawno przekonać przemysł polski o ważności zorganizowanego eksportu. jako nieodzownego zabezpieczenia na wypadek złej konjunktury. Ekspansji na rynki zagraniczne nie zapewnią przemysłowi polskiemu wyłącznie własne biura sprzedaży zorganizowane na poszczególnych rynkach zagranicznych, ani też urzędowa sieć handlowo-informacyjna. Organizacja sieci konsularnych szła bowiem dotychczas głównie po linji obrony naszego wychodźtwa. O ile organizacja polskich placówek zagranicznych uległa w ostatnich latach zasadniczej reformie przez nastawienie placówek tych na pracę ekonomiczną, to w odniesieniu do konieczności rozbudowy tej sieci niewiele poczyniono.

Sama rozbudowa urzędowej sieci handlowo-informacyjnej nawet przez utworzenie nowych instytucyj, konsulów honorowych, nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia polskiej ekspansji na rynkach zagranicznych. Nie wiele więcej spodziewać się można w przeważnej ilości wypadków od wielkich przedsiębiorstw, należących do międzynarodowych koncernów i posiadających własny aparat handlowy zagranicą. Polityka sprzedaży i eksportu przedsiębiorstw tych mija się często z interesami gospotych mija się często z interesami gospodarczemi tych państw, w których znajdują się ich warsztaty.

Niezrozumiały jednak jest brak zainteresowania polskiego przemysłu dla rynków zagranicznych, jak to wynika z ankiety, jaką Ministerstwo Przem. i Handlu przeprowadziło w tej sprawie, i która dowodzi, że 90 proc. naszego przemysłu nie przykłada żadnej wagi do eksportu. Stan ten wynika również w pewnych wypadkach z zupełnego lekceważenia zamówień zagranicznych na artykuły polskie, nadające się do eksportu. Dowodem tego lekceważenia jest jeden z okólników Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu, w którym Izba domaga się od przemysłu polskiego, aby zechciał na oferty kupna, wpływające z zagranicy conajmniej odpowiadać negatywnie, a nie, jak to się często zdarza przechodzić, milczeniem do porządku dziennego, co wywołać musi zagranicą kompletny brak zaufania do naszego przemysłu.

Rozumie się, że przemysł polski kładzie większy nacisk na swój rynek wewnętrzny, który odciąga mu mniej kapitału obrotowego, jak rynek zagraniczny, niedostępny często przemysłowi, m. in. z powodu braku wyszkolonego kupca, zdobywającego konsumenta zagranicznego dla naszego przemysłu. Jeśli więc ekspansja na rynki zagraniczne ma pójść po linji stałego i systematycznego opanowania tych rynków, to należy stworzyć ten pomost między przemysłem a konsumentem zagranicznym przez utworzenie w poszczególnych państwach tego typu przedstawicielstwa handlowego, które posiadając całkowite kwalifikacje komiwojażera, dostarcza przemysłowi własnemu wzorów tego, czego konsument zagraniczny potrzebuje, pobudzając przemysł własny, przez dostarczenie zamówień do dostosowania się do potrzeb danego rynku.

Tylko przez penetrację kupca polskiego na rynki zagraniczne i przez skrupulatne wywiązywanie si[illegible] przyjętych na siebie zobowiązań wzg[illegible]dem odbiorcy zagranicznego może nastąpić to stopniowe zdobywanie rynków zagranicznych, ułatwiające jednocześnie przemysłowi naszemu przetrwanie złej konjunktury.

Nawiązanie stosunków gospodarczych z zagranicą ułatwią polskiemu eksporterowi lub importerowi nasze placówki zagraniczne w tych krajach, gdzie istnieją.

Jakkolwiek jest w obecnych warunkach dla indywidualnych przedsiębiorstw rzeczą nad wyraz trudną delegować specjalnie wyszkolonych komiwojażerów na poszczególne rynki, to nie ulega wątpliwości, że zbiorowa akcja zrzeszonych przedsiębiorstw względnie związków mogłaby dać w tym kierunku pożądane wyniki. Drogą skoordynowanej akcji przedsiębiorstw prywatnych, przemysł Czechosłowacji zdobył sobie prawo obywatelstwa na najdalszych rynkach zagranicznych.

Trzeba więc również i w Polsce zorganizować legjon dzielnych komiwojażerów i wysłać ich wzorem innych państw zagranicę w celu zdobycia w lojalnej konkurencji nowych rynków zbytu.

Zebranie plenarne

Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Pomorska 21, plenarne zebranie Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi.

Porządek obrad obejmuje: 1. Przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia. 2 Sprawozdanie Prezydjum z działalności Izby za rok 1929. 3. Sprawozdanie Prezydjum z działalności Izby za 4 miesiące b. r. 4. Przyjęcie II-ej części statutu z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. 5. Uchwalenie regulaminu zebrań plenarnych. 6. Wybór radcy z kooptacji na miejsce wakujące. 7. Wybór Komisji Statutowo-Regulaminowej. 8. Wybór Komisji Polityki Gospodarczej. 9. Wybór Komisji Eksportowej. 10. Powzięcie uchwał w sprawie zaciągnięcia pożyczki na przebudowę własnego gmachu Izby oraz wybór Komitetu Przedbudowy.

O zwrot cła

za przędzę czesankową i wełnianą

Po podpisaniu przez czynniki miarodajne rozporządzenia o zwrocie cła za przędzę bawełnianą przy eksporcie gotowych tkanin bawełnianych, wszystkie tutejsze związki przemysłowe włókiennicze wszczęły starania o uzyskanie zwrotu cła za przędzę wełnianą i czesankową przy eksporcie gotowych tkanin wełnianych i czesankowych. W sprawie tej odbędzie się dziś t. j. dnia 25 b. m. posiedzenie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Zaznaczyć należy, iż uzyskanie przez przemysłowców zwrotu cła za przędzę czesankową przy wywozie gotowych tkanin wełnianych i czesankowych przyczyniłyby się w bardzo poważnej mierze do wzrostu eksportu tych towarów, tembardziej, iż eksport towarów wełnianych i tak już dotychczas zajmował bardzo poważne miejsce w tabeli eksportowanych towarów włókienniczych, jedynym powodem niemożności rozwinięcia się tego eksportu był właśnie fakt wysokiego cła, jakie opłacali za przędzę tutejsi przemysłowcy.

Wzrost uruchomienia

w przemyśle pończoszniczym

W ciągu ubiegłego i obecnego tygodnia, po zastoju w okresie poświątecznym nym, zaznaczył się wzrost uruchomienia w przemyśle pończoszniczym, który wyraża się w tem, iż — jak w pierwszym tygodniu poświątycznym uruchomienie obejmowało większość warsztatów na jedną zmianę, wobec nikłego zapotrzebowania, spadającego z tygodnia na tydzień już od półtora miesiąca, tak tydzień ubiegły i bieżący — wziązku z nadejściem zamówień — zaznaczyły się uruchomieniem na dwie zmiany wszystkich warsztatów „cettonów", zaś na jedną zmianę wszystkich warsztatów okrągłych.

Sezon obecny w przemyśle pończoszni czym przedstawia się o tyle dobrze, iż nawet doroczny, przewidywany z całą pewnością okres zmniejszonych zamówień, trwał zasadniczo bardzo krótko, albowiem zgóra 2—3 tygodnie.

Izby przemysłowo-handlowe za podwyżką komornego

na rzecz utworzenia Funduszu Budowlanego

Związek Izb przemysłowo-handlowych bada od dłuższego czasu zagadnienia dążące do zmniejszenia lub likwidacji głodu mieszkaniowego.

Zagadnienie to dla sfer przemysłowo-handlowych jest ważne nie tylko z punktu widzenia bezdomności, ale raczej z handlowego punktu widzenia. A więc ruch budowlany obudzi z martwoty cały szereg gałęzi przemysłu i handlu, zmniejszy liczbę bezrobotnych, co w konsekwencji może zmniejszyć świadczenia na ten cel i t. d.

Nagół Izby przychylają się do projektu b. min. Moraczewskiego, który proponował stworzenie Funduszu budowlanego, drogą podwyżki komornego, przyczem podwyżka byłaby przekazywana na rzecz Funduszu.

Natomiast Związek Izb wyraził się ujemnie o projekcie wyłączenia z działania ustawy o ochronie lokatorów mieszkań 7-pokojowych. Związek Izb matywuje swe stanowisko tem, że w polityce mieszkaniowej przyniosłoby to minimalne, nic nie znaczące odprężenie, a mogłoby się stać niepotrzebnym precedensem na przyszłość.

Stanowisko Związku Izb będzie zakomunikowane władzom rządowym.

GIEŁDA

Warszawa, 24-go czerwca.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8.88½

DEWIZY.

Hiszpanja 103.80
Belgja 124,50
Budapeszt 156.00
Holandja 358.58
Londyn 43.34¾
Nowy Jork 8.911
Paryż 35.03
Praga 26.46¼
Szwajcarja 172.85
Włochy 46.74
Wiedeń 125.90

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.889. Rubel złoty 4.60. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.55.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 111.50; 5 proc. proc. państw. poż. premjowa dolarowa 64.00; 5 proc konwersyjna 55.50; 8 proc. L. Z. Łodzi 71.00; 8 proc. m. Piotrkowa 68.75; 10 proc. m. Radomia 83.00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 68.75.

AKCJE.

B. polski 168.75 — 168.25; B. zw. sp. zar. 72.50; Elektr. dąbrow. 65.00; Siła i Światło 83.00 — 82.50; warsz. Tow. fabr. cukru 31.25; Lilpop 25.00; Spirytus 23.00.

Statystyka odroczeń wypłat i upadłości

Według danch liczbowych, zebranych przez Wydział Statystyczny, w maju b. r. wpłynęło do władz sądowych ogółem 10 podań o odroczenie wypłat i udzielono odroczeń 18, odmówiono — 11.

W tymże m. maju wpłynęło ogółem 25 podań o ogłoszeniu upadłości. Ogłoszono upadłości 22, odmówiono ogłoszenia w 5 wypadkach.

W porównaniu z miesiącem poprzednim, t. j. kwietniem b. r., liczba podań o odroczenie wypłat zmniejszyła się o 7 (z 17 na 10), zaś liczba podań o ogłoszenie upadłości zmniejszyła się o 2 (z 27 na 25).

Podpisanie nowej umowy handlowej polsko-rumuńskiej

Onegdaj w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podpisana zstała nowa zrewidowana umowa handlowa polsko - rumuńska. Zawarcie umowy poprzedziły blisko dwumiesięczne rokowania, w czasie których opracowano tekst, zapewniający jaknajwiksze korzyści obu kontrahentom. Ze strony polskiej umowę podpisali wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Wysocki oraz dyr. dep. w Min. Przemysłu i Handlu p. Sokołowski, ze strony rumuńskiej zaś złożyli podpisy charge d'affaires Davidescu i szef delegacji rumuńskiej do rokowań p. Popesco.

Obniżenie cen mięsa wieprzowego i przetworów masarskich

Pod przewodnictwem p. kierownika Kałużyńskiego przy udziale naczelnika Wydziału Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego, radcy Ładewskiego, odbyło się posiedzenie sekcji przetworów mięsnych komisji dla ustalania cen.

Komisja wypowiedziała się za obniżeniem cen mięsa wieprzowego i wieprzowych przetworów mięsnych o 5%.

Uchwała komisji została w dniu wczorajszym zatwierdzona przez Magistrat.

Nowy cennik obowiązywać będzie od jutra t. j. dnia 26 b. m.

Do akt Nr. 87—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Naftalego Herca Epsteina i składających się z mebli, 2 maszyn ręcznych do robienia pończoch i prasy do prasowania pończoch, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 1944—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Efroim - Lajzer Kenig" i składających się z 2500 klg. żelaza w sztangach na obręcze, oszacowanych ia sumę zł. 575.

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 1310—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wiślickiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 680.

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 1911—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Thiele i Scheel" i składających się z 40 tuzinów pończoch i 4 paczek przędzy bawełnianej, oszacowanych na sumę zł. 1060.

Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 1061—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYNSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul.11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 130 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Stępczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 635.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYNSKI

Do akt Nr. 1141—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul.11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Fajfra Nr. 2/4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Orensztajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 11 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYNSKI

Do akt Nr. 1372—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 193 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakób Steigert, Spadkobiercy" i składających się z maszyny apreturniczej, oszacowanych na sumę zł. 1080.

Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 1100—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Smarzyński Milobędzki i Malewski" i składających się z trzech warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 585.

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 178—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul.11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nowaka Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Radwańskiego i składających się z mebli, wozu i 2-ch koni, oszacowanych na sumę zł. 865.

Łódź, dnia 11 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. 792—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul.11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 78 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Bartschke i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź. dnia 14 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz